KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 26 MARCA 1930 ROKU. Nr. 71.
Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

WARUNKI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

SPOWODOWAŁY ZRZECZENIE SIĘ M. SZYMANSKIEGO MISjI TWORZENIA GABINETU.

WARSZAWA. 25-3. (Tel. wł.) O godzinie 22 m. 5 marsz. Szymański powrócił z zamku i przedstawicielom prasy oświadczył, że na ręce pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył zrzeczenie się misji tworzenia gabinetu, a to wobec nieprzejednanego stanowiska opozycji, która nie chce się zgodzić na warunki marsz. Piłsudskiego. Marsz. Szymański, solidaryzując się z marsz. Piłsudskim, uznaje za niemożliwe tworzenie Rządu bez jego osoby.

W sprawie piątkowego posiedzenia Senatu marsz. Szymański oświadczył, że zwoła we czwartek posiedzenie prezydjum. W piątek będzie u marsz. Piłsudskiego i zda mu sprawozdanie z sytuacji.

Był to finał dnia, który rozpoczął się o godz. 13 pobytem p. Szymańskiego w Generalnym Inspektoracie armji u marsz. Piłsudskiego z personalnemi propozycjami nowego Rządu. Skład tego Rządu odpowiadał składowi Rządu poprzedniego, z następującemi zmianami: Ministerstwo oświecenia prof. Hryniewiecki, praca — Zofja Moraczewska, sprawiedliwość — Jan Piłsudski, reformy rolne — sen. Boguszewski.

Marsz. Szymański powiadomił marszałka Piłsudskiego, że w rozmowach z przedstawicielami Izb ustawodawczych dostrzegł możliwość współpracy i wyczuł pragnienie pokoju, oraz gotowość zapomnienia dawnych zadrażnień.

Marsz. Piłsudski odpowiedział, że Polska dlatego ma obecnie takie uznanie zagranicą, iż system pracy został udoskonalony i to, co dawniej byłozałatwiane wciągu 10 dni, obecnie się załatwia wciągu 10 minut, posłowie zaś chcą wprowadzić dezorganizację.

— Ja na to nie pójdę. Widzę, że oni chcą zgody, bo się zapędzili w ciemny zaułek, a ja chcę mieć gwarancję, że dzieło z takim trudem utworzone nie zostanie zniszczone.

Jako warunki udziału w gabinecie marsz. Piłsudski wysunął następujące punkty:

1) posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z rządzeniem i personaljami Rządu:

2) posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z już uchwalonym budżetem:

3) przy uchwalaniu budżetu zostaje wycofany artykuł 6 ustawy skarbowej:

4) Sejm nie będzie zwołany wciągu conajmniej pól roku.

O godz. 4 popoł. marsz. Szymański był u p. Prezydenta na zamku, a o godz. 9 wiecz. odbyła się konferencja z przedstawicielami stronnictw.

MARSZ. SZYMAŃSKI: Panowie znają postulaty, od których marsz. Piłsudski uzależnia wejście do gabinetu. Bez niego utworzenie gabinetu jest niemożliwe. Solidaryzuję się ze wszystkiem, co czyni marsz. Piłsudski. Dzieje tego człowieka są tak dziwne, że dopiero po 30 latach stają się jasne rzeczy, które są dziś niezwykłe.

POS. NIEDZIAŁKOWSKI w imieniu centrolewu: Nie stawialiśmy panu żadnych żądań personalnych. Sejm ma obowiązek zająć stanowisko wobec utworzonego już Rządu, ale zawieranie pactów conventów z kandydatami na ministrów nie wchodzi w uprawnienia konstytucyjne Sejmu.

Warunek pierwszy odnosi się tylko do posłów z obozu rządowego.

Warunek drugi jest niewykonalny, Konstytucja bowiem nakazuje badanie rachunków i kontrolowanie wydatków, bo chodzi tu o grosz publiczny.

Warunek trzeci w sprawie punktu 6 ustawy skarbowej: punkt ten, dotyczący zakazu wydatkowania sum poza budżetem, został uchwalony przez Sejm i Senat, nie może być tedy uchylony przez Sejm.

Warunek czwarty wchodzi w zakres prerogatyw pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

POS. RYBARSKI: Nie możemy się wdawać w dyskusję z jakiemikolwiek warunkami, które p. marszałkowi Szymańskiemu stawia kandydat na ministra. Nie możemy się zrzec kontroli nad budżetem, bo to jest obowiązkiem i prawem parlamentu nawet w państwach monarchicznych. Sprawa wycofania artykułu 6 z ustawy skarbowej, która zabrania wydatkowania sum poza sumami, przewidzianemi w budżecie, może być użyta przez wrogą nam propagandę, iż Rząd zamierza wydatkować pieniądze na cele nieokreślone.

POS. HARTGLAS: Warunki przekreślają Konstytucję i dotychczasowy ustrój państwa polskiego. Ponieważ ślubowaliśmy na Konstytucję, a do zmiany ustroju państwa nie jesteśmy uprawnieni, warunków nie przyjmujemy.

POS. CELEWICZ: Warunków nie przyjmujemy, bo są sprzeczne z Konstytucją.

MARSZ. SZYMAŃSKI: Wobec tego udaję się na zamek, aby złożyć p. Prezydentowi moją rezygnację.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że misję tworzenia gabinetu otrzyma pos. Sławek, albo ktoś tego typu.

Posiedzenie Sejmu będzie zwołane na piątek godz. 12 w poł.

Dzień wtorkowy sytuację w niesłychanym stopniu zadrażnił.

Odroczenie konferencji morskiej

proponują Włochy.

LONDYN, 25-3. (PAT.) Wczoraj wieczorem szef delegacji italskiej p. Grandi złożył premjerowi Mac Donaldowi, jako przewodniczącemu konferencji morskiej, ważne propozycje. P. Grandi zaproponował, aby konferencję odroczono na 6 miesięcy, celem dnaia możności Francji i Italji osiągnięcia porozumienia przyjaznego co do tych ważnych spraw, które stały się szkopułem głównym w dalszych pracach konferencji. Francja i Italja zgodziłyby się zawiesić w ciągu pół roku dalsze wykonywanie programu rozbudowy marynarki wojennej. Jednocześnie Francja i Italja nie stawiałaby trudności Wielkiej Brytanji, Stanom Zjednoczonym i Japonji w dalszem prowadzeniu rokowań tych państw o pakt trzech mocarstw. W okresie przejściowym, o którym mowa wyżej, Francja i Italia po osiągnięciu porozumienia mogłyby rozszerzyć porozumienie trzech mocarstw przez przystąpienie do paktu. Odpowiedni projekt rozważany byłby na wznowionej konferencji morskiej.

W dalszym ciągu Grandi zaproponował, aby premjer Mac Donald, który w ciągu ubiegłych dwóch tygodni występował w rozmowach z delegatami mocarstw celem pokonania trudności raczej jako prezes konferencji, aniżeli główny delegat brytyjski, mógł w dalszym ciągu występować w tym charakterze mediatora w sprawie porozumienia francusko - italskiego w tych oczywiście wypadkach, w których usług jego potrzebowałyby jednocześnie obie rokujące strony.

Mówią, że premjer Mac Donald wyraził uznanie Grandiemu za uczynione propozycje, skierowane niezawodnie ku odprężeniu sytuacji, zastrzegł się jednak, że nie może zająć stanowiska w sprawach poruszonych bez poznania opinji wszystkich delegacyj. Istotnie projekt Grandiego poddano dzisiaj wszechstronnemu badaniu. Sytuacja poprawiła się jednak o tyle, że delegaci nie porzucają nadziei pomyślnego zakończenia prac konferencji, którem ma być w wyniku ostatecznym pakt pięciu mocarstw. W tej chwili inna koncepcja jest nieaktualna tembardziej, że żadne mocarstwo nie zajęło dotąd oficjalnego stanowiska, odrzucającego prawdziwy cel konferencji, tj. pakt pięciu mocarstw

Barbarzyństwo kolektywizacji

zmusiło Stalina do kroku w prawo.

MOSKWA, 25-3. W rządzących kołach sowieckich wybuchła panika.

W związku z niepowodzeniem barbarzyńskiej polityki kolektywizacyjnej grożącej głodem i wybuchem powszechnego buntu chłopskiego, Stalin gwałtownie wycofuje się ze swego pierwotnego stanowiska.

Niezwykle znamienny jest pod tym względem dekret, który ukazał się w „Izwiestjach" z dnia 23 bm., w którym centralny komitet wykonawczy sowieckiego związku domaga się od poszczególnych komitetów wykonawczych republik sowieckich **przywrócenia praw wyborczych wszystkim obywatelom sowieckim**, pozbawionym tego prawa w związku z kolektywizacją w ostatnich miesiącach. Chodzi tu o 10 miljonów osób.

Wszyscy obywatele sowieccy, którym nie przysługuje obecnie prawo wyborcze, mogą prosić o restytucję tych praw, dalsze zaś stosowanie jakichkolwiek ograniczeń w tym względzie zostaje zakazane.

Dekret zakazuje następnie surowo jakichkolwiek dodatkowych represyj w zakresie polityki mieszkaniowej, aprowizacyjnej, budowlanej itd. w stosunku do osób, pozbawionych dotychczas praw wyborczych. Ustawa ta ma być natychmiast wprowadzona w życie.

Ostatni dekret, który nie jest dowodem szczerego zwrotu polityki sowieckiej, ale tylko **taktycznym manewrem** dla zjednania opozycji prawicowej wywoła w każdym razie burzę wśród rozagitowanych skrajnych komunistów lewicowych.

Stalin postawił obecnie na opozycję prawicową i stara się wszelkiemi środkami przy jej pomocy utrzymać się u władzy.

Przy nerwowości jego jest jednak bardzo prawdopodobny nowy skok na lewo wraz z wszelkiemi konsekwencjami burzy, której i teraz trudno będzie uniknąć czerwonym carom Moskwy.

BERLIN. 25-3. Według doniesień pism berlińskich z Moskwy rokowania wszczęte przez Stalina z opozycją prawicową doprowadziły do zawarcia pokoju.

Przywódcy opozycji złożyli oświadczenie, w którem przyznają, że obecna polityka w stosunku do wsi może być podstawą dalszych rokowań i przyrzekła Stalinowi poparcie, jeśli zgodzi się na dalsze koncesje w polityce chłopskiej.

Interesujące rewelacje

O ZAGINIĘCIU KUTIEPOWA.

PARYŻ, 25-3. (Pat.) Oddział policyjny, prowadzący śledztwo w Normandji w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa, dokonał przesłuchania świadka, który w dniu 26 stycznia widział dwa automobile, jadące w kierunku morza. Wysiadło z nich 6 osób, jedna kobieta i pięciu mężczyzn. Dwóch z pomiędzy mężczyzn nosiło wysokiego człowieka, którego twarz była zakryta. Łódź motorowa przewiozła wszystkich przybyłych do parowca, krążącego na pełnem morzu. Władze policyjne wyraziły nadzieję, że uda się im wkrótce wykryć miejsce pobytu gen. Kutiepowa.

PARYŻ. 25-3. (Pat.) Prasa okazuje żywe zainteresowanie nowemi momentami sprawy gen. Kutiepowa. Jak donosi „Le Journal", nowe doniesienie złożyła pewna dama, Rosjanka, o dość wysokiej pozycji społecznej, przyczem zastrzegła sobie, że bezwarunkowo nazwisko jej nie zostanie podane do wiadomości publicznej.

„Le Petit Journal" zapowiada niezmiernie interesujące rewelacje, które mają nastąpić za 4 dni.

PRZEGLĄD PRASY.

ECHA DEMONSTRACJI W POZNANIU

Na innem miejscu podajemy przebieg demonstracyj, jakie urządziła w Poznaniu młodzież akademicka przeciw akademji ku czci marsz. Piłsudskiego. Jak podaje „Kurjer Poznański", głównemi hasłami demonstracyj były okrzyki: „Niech żyje państwo narodowe", „Precz z galowkami orjentalnemi". Wśród okrzyków padały również aluzje do wywiadu o „zamiarze zastrzelenia kilku panów". Mimo tak wyraźnego charakteru demonstracji, „Dziennik Poznański" nazywa ją występem mętów, w czasie którego „aresztowano kilku komunistów i złodziei". Jest to conajmniej śmieszna próba ośmijania prawdy.

Natomiast „Kurjer Poznański" staje w obronie młodzieży akademickiej i wymieniając po nazwisku poturbowanych przez policję studentów, pisze:

Z powodu zachowania się wczoraj policji panuje w mieście powszechne oburzenie. Jasną jest rzeczą, że do rozproszenia młodzieży i udaremnienia demonstracji nie było zgoła potrzebne uciekanie się do środków tak niesłychanych i potępienia godnych.

Przed wojną, gdy pod pomnikiem Mickiewicza i w „Bazarze" odbywały się demonstracje patrjotyczne polskie, nawet pruska policja nie posunęła się tak daleko, jak to wczoraj, w wolnej Polsce, w narodowym Poznaniu, uczyniła policja państwowa polska.

Ponieważ ofiarą tych metod padła przedewszystkiem młodzież akademicka, przeto oczy społeczeństwa zwracają się na rektora uniwersytetu i senat akademicki z zaufaniem, że dostojne te czynniki użyją wszelkich środków w obronie życia i zdrowia młodzieży.

Jeżeli oczywiście ocenić wczorajsze „dzieło" policji i strzelców ze stanowiska wyłącznie politycznego, ze stanowiska walki z „sanacją", należy oświadczyć: „Róbcie tak dalej, panowie! Dziękujemy wam za owoce polityczne!

HARRIMAN A UKŁAD Z NIEMCAMI.

„Gazeta Warszawska" przytacza ciekawy artykuł korespondenta „Berliner Tageblatt" p. Dubrowitscha z okazji podpisania traktatu handlowego z Niemcami. W artykulle tym p. Dubrowitsch dowodzi, że w Polsce do minować będzie zawsze nieufność w stosunku do kapitału i przemysłu niemieckiego, jako podejrzanych o cele polityczne. Jako jeden przykład wysuwa p. Dobrowitsch sprawę uprawnień dla niemieckich towarzystw okrętowych, a drugi przykład koncesję Harrimana, pisząc:

„Przykładem są tutaj także trwające już przeszło od roku układy z Harrimanem, które jakkolwiek mają wiel kiemu obszarowi Polski przynieść błogosławieństwo elektryfikacji, to jednak skutkiem równoczesnego sprzeciwu kół nacjonalistycznych i socjalistycznych, nie mogą być sfinalizowane. Szczególnie godnem podkreślenia jest, że gdy kampanja prasy opozycyjnej przeciw koncesji Harrimana zagroziła zerwaniem wszelkich nici, władze wojskowe, związane ściśle z rządem, przyszły z pomocą opozycji, wysuwając zarzuty natury strategicznej".

„Gazeta Warszawska" czyni słuszne następującą uwagę:

Nie będziemy się narazie zastanawiać nad tem, skąd korespondent „Berliner Tageblattu" posiada wiadomości o zastrzeżeniach władz wojskowych. Nie zdobył ich z pewnością ani od tych władz, ani od opozycji antiharrimanowskiej. Ponieważ pierwsze są związane tajemnicą, a opozycja dowie działa się o ich stanowisku dopiero od p... Dubrowitscha. Wystarczy nam stwierdzenie faktu, że organ finansjery berlińskiej uważa koncesję Harrimana za sprawę niemiecką na równi z koncesjami niemieckich towarzystw okrętowych.

To jest fakt decydujący! Potwierdza on jeszcze raz naszą tezę, a mianowicie, że cała impreza Harrimana, a więc zarówno projekty elektryfikacyjne, jak i przedsiębiorstwa górnośląskie stanowią jednolicie opracowany plan przemysłowego podboju Polski przez Niemców. Centrala tego planu znajduje się niedaleko od redakcji „Berliner Tageblatta".

Awantura w komisji budżetowej.

Mimo to posiedzenie się odbyło.

WARSZAWA, 25.3. — Na dziś na godz. wpół do 11 zwołane zostało posiedzenie sejmowej komisji budżetowej dla załatwienia poprawek wprowadzonych przez senat do budżetu na rok 1930-31. Już od godz. 10 rano zwracało uwagę, że do gmachu sejmowego przybyła niezwykle duża ilość posłów BB., którzy prowadzili między sobą bardzo ożywione rozmowy. W kuluarach mówiono powszechnie, że posłowie BB. postanowili nie dopuścić do posiedzenia komisji. Referent generalny budżetu, pos. Krzyżanowski przyjechał wprawdzie do Warszawy ale wiedząc widocznie, co się święci na posiedzenie nie przybył.

Dwadzieścia minut przed jedenastą gdy zadzwoniono, wzywając posłów na posiedzenie i gdy kilkunastu posłów zebrało się już w sali budżetowej, na dany znak poseł Sławek na czele grupy około 20 posłów ruszył w stronę sali posiedzeń. Pod drzwiami odbyli jeszcze krótką strategiczną naradę, poczem hurmą weszli do sali. Poczem postawili wniosek o odroczenie posiedzenia. Wniosek ten odrzucono. Przewodnictwo objął poseł Czetwertyński, a poseł Wyrzykowski, wiceprezes komisji, rozpoczął przemówienie, przedstawiając poprawki w budżecie. Wówczas na dany przez płk. Sławka znak posłowie BB. rozpoczęli piekielną awanturę, krzycząc, stukając pulpitami itd.

Krzyki rozchodziły się szerokiem echem po wszystkich kuluarach sejmowych. Wśród tego gwałtu poseł Wyrzykowski referował jednak dalej.

Ponieważ wśród szalonego krzyku nie było słychać głosu referenta, przyniesiono tablicę i zaczęto na niej pisać zgłoszone przez senat poprawki. Wówczas poseł Wojtowicz z BB. wspomagany przez kilku kolegów, porwał tablicę i wyrzucił ją na korytarz. Równocześnie kilku posłów usiłowało poderwać fotel pod przewodniczącym, posłem Czetwertyńskim, zaś atleta pos. Jaruzelski chciał wyrwać posłowi Wyrzykowskiemu jego papiery urzędowe. To mu się jednak nie udało.

Po referacie posła Wyrzykowskiego zarządzono krótką przerwę. W czasie tej przerwy spokojniejsi i rozsądniejsi posłowie BB chyłkiem wymykali się z sali z minami dość skonfudowanemi. Inni posłowie z lewicy wychodzili na chwilkę z sali i udzielali informacyj dziennikarzom.

— Dlaczego Wyrzykowski tak długo referował?

— Tak dla dokładności.

— A kto się najwięcej awanturuje?

— Jeruzelski i Zdzisław Stroński.

— A Wójtowicz?

— Ten jest tylko dla wynoszenia przedmiotów.

W czasie przerwy panowała względna cisza.

Po przerwie.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący Czetwertyński stwierdza, że nie wpłynął żaden sprzeciw przeciwko wnioskom referenta i nikt nie zażądał głosu, tem samem uważa za rzecz stwierdzoną, że wszystkie wnioski, czy to o przyjęcie, czy o odrzucenie zmian, komisja budżetowa na plenum uchwaliła i zamyka posiedzenie. W ten sposób komisja budżetowa w art. 4 ustawy skarbowej przywróciła przez Senat skreślone 10 milj. na budowę dróg z ewentualnych nadwyżek kasowych. W tym samym art. przywrócono pierwotne brzmienie, uchwalone przez Sejm, w myśl którego urzędnicy, zajmujący stanowisko w władzach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych, mogą za te czynności otrzymywać najwyżej sumę, równającą się ich poborom urzędniczym, gdy Senat określał te wynagrodzenie do wysokości dwukrotnej płac.

W budżecie prezydjum Rady ministrów przyjęto zmianę, wprowadzającą 2 milj. zł., jako fundusz kultury narodowej. Odrzucono natomiast zmianę w budżecie M. S. Z., zwiększającą fundusz propagandy o 2 milj. zł. Odrzucono też wstawioną przez Senat sumę 741.897 zł. na poselstwa w Kairze i Capetown oraz na wydatki administracyjne we wszystkich placówkach. Również odrzucono zmianę, zwiększającą kredyty na budowle na placówkach zagranicznych o 200 tys. zł.

W preliminarzu Ministerstwa spraw wewn. przyjęto zmianę Senatu o wstawienie 250 tys. zł. na przygotowania do spisu ludności i na mechanizację pracy. Wszystkie inne zmiany senackie w tem Ministerstwie odrzucono.

W preliminarzu Ministerstwa skarbu w myśl uchwały Senatu zmniejszono wpływy ze sprzedaży wyrobów tytuniow. o 2.920.000 zł.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa przemysłu i handlu odrzucono wszystkie zmiany.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa komunikacji odrzucono tylko jedną zmianę, mianowicie dotyczącą zwiększenia wydatków na instytut badań technicznych lotnictwa o 100.000 zł. Wszystkie inne poprawki w tym preliminarzu przyjęto. M. in. zgodnie z uchwałą Senatu zmniejszono o 20 milj. zł. kredyty na zakup wagonów i sumy te przeznaczono na inne inwestycje kolejowe. Również przyjęto zmianę Senatu, która zmniejsza przewidziany dochód z przewozu osób o 7 milj. zł.

W budżecie Ministerstwa rolnictwa odrzucono wszystkie poprawki Senatu.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa oświaty przyjęto tylko jedną zmianę, mianowicie przeniesienie kredytów 60.000 zł. na stypendja dla nauczycieli na studja zagranicą do innego rozdziału. Wszystkie inne zmiany w tym budżecie odrzucono. M. in. przywrócenie demonstracyjnie skreślonc 100 zł. z podróży i przesiedleń nauczycieli, uchwalono na wniosek posła Korneckiego.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa rob. publ. również przywrócono demonstracyjnie skreślony 1 zł. w dochodach ze zwrotu pożyczek, udzielonych na inwestycje komunalne dla zwalczania bezrobocia.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa pracy odrzucono wszystkie zmiany, m. in. w sprawie skreślenia 9 milj. zł. z wydatków na pomoc dla bezrobotnych.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa reform roln. przyjęto wszystkie zmiany Senatu, które dotyczą przeniesienia 399.161 zł. na inne paragrafy.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa poczt i telegr. przyjęto dwie zmiany, mianowicie zmniejszenie wydatków biurowych w urzędach poczt. o 18.000 zł. i inne wydatki o 200 tys. zł. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach **Józefa Hlawskiego**
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14,
w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 17 dniu ciągnień V kl. padły następujące wygrane:

Zł. 600 na nr. 127359

Zł. 500 na n-ry: 109453 133927 138749 163845 203611

oraz stawki po zł. 250 — na n-ry: 2750 9262 11205 11672 14904 25115 38236 47249 51727 51744 74617 74654 109414 109474 127345 158725 158787 158788 158789 161224 161242 161279 163801 163831 167178 167186 170393 171951 171958 171983 178369 179225 179244 179287 179290 180912 180977 182712 182789 192119 194554 194559 195933 201064 203628. 137274 138817 140417 143588 144045 145036 148918 150524 151339 152782 153927 158749 160110 162369 163672 163845 164167 165835 166680 166936 169233 171422 174763 176755 178249 179937 183064 183882 184652 193528 194878 197313 197895 192867 199872 204338 204997.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w 17 dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

20.000 zł. na nr. 165138.

Po 5000 zł. na n-ry: 166709 183252.

Po 3000 zł. na n-ry: 23880 55604 78494 115336.

2000 zł. na nr. 17169.

Po 1000 zł. na n-ry: 24436 38466 37585 104423 113368 114898 139087 139473 197355.

Po 600 zł. na n-ry: 1168 2249 66144 76732 77249 96037 104394 123565 127359 162126 188311 191828 192815 204799 206844.

Po 500 zł. na n-ry: 35 2257 2891 4373 3488 7011 11563 11773 13823 18810 18920 19832 22328 31067 31453 35425 37013 37171 41196 46436 47543 48474 48536 56252 60322 61143 63791 68451 69339 78734 81181 86654 87449 88431 91132 91201 91468 93375 94196 94684 96991 98055 101879 102279 103789 106939 109453 112331 118323 118896 124169 130494 131370 134355 136375

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8, Księgarnia „Wiedza".

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

10.000 zł. na nr. 6445.

5000 zł. na nr. 39245.

Po 3000 zł. na nr-y: 97102 98722 133084 137979.

Po 2000 zł. na n-ry: 5995 20073 79642 143188 147648.

Po 1000 zł. na n-ry: 2262 55143 65983 56410 67096 74987 112316 116069 118466 138981 150231 150991 166783 180079 181681 185292 204659.

Po 600 zł. na n-ry: 1055 9547 15051 44789 49417 69304 88953 90884 117891 131319 132373 161850 166518 167906 179171 204806.

Po 500 zł. na n-ry: 331 1428 3321 9336 11071 11[illegible] 111795 11865 17736 17824 22399 23130 23691 24610 24958 25445 26001 34471 36265 36417 37844 40870 41489 41366 43417 43864 47678 48830 60290 60318 61572 61989 66784 67544 70955 71046 72013 72091 85168 92382 96929 106240 108936 115934 116369 119043 123207 124117 126261 127857 127920 133335 138617 143773 144490 146443 146766 136148 156226 158665 161318 161584 166648 168277 168299 172312 181312 182220 183353 184822 187436 190210 191417 194242 193236 197582 200739 200880 201[illegible] 203611 206611 .0530).

KRYZYS

W ANGIELSKIM WŁÓKIENNICTWIE.

Londyn, 25.3. (AW.). Projekt obniżenia płac robotniczych w przemyśle włókienniczym wysunięty przez pracowników, był wczoraj przedmiotem obrad delegatów organizacji robotniczych.

W głosowaniu trzy czwarte delegatów wypowiedziały się przeciwko temu projektowi. Wobec tego w najbliższym czasie należy spodziewać się ponownych pertraktacyj w sprawie zwalczania kryzysu w angielskim przemyśle włókienniczym.

O ile nie doszłoby do porozumienia, około 200 tysięcy robotników zostałoby pozbawionych pracy.

BEZ KROPKI NAD I.

KOMPROMISY W TAKTYCE CENTROLEWU.

Prowadzone od czwartku rozmowy marszałka Senatu p. Szymańskiego z przedstawicielami stronnictw zostały nakoniec w poniedziałek zakończone. Sekretarjat marszałka Senatu ogłosił w formie komunikatu deklaracje stronnictw, przedstawione mu podczas konferencji.

Noszą one mniej więcej zdecydowany charakter.

Deklaracja B. B. stwierdza, iż klub prorządowy „nie wierzy w możliwość stworzenia gabinetu, któryby w warunkach wytworzonych obecnie przez większość opozycyjną mógł pracować z tym Sejmem". Jeżeli stanowisko BB odpowiadałoby w czemkolwiek stanowisku czynników decydujących w państwie, w takim razie narzucałaby się jedna jedyna możliwość wyjścia: rozwiązanie parlamentu i odwołanie się do wyborców. Byłaby to droga jedynie racjonalna, rozsądna i celowa. Dlaczegoż decydujące sfery tolerują ten Sejm i taki stan rzeczy, a w ten sposób przyczyniają się do powiększenia chaosu i zamętu i pogłębienia demoralizacji życia publicznego, dając świadectwo swej bezsilności i potwierdzając słuszność zarzutów, że faktycznie nowych wyborów chcą uniknąć.

Deklaracja centrolewu stanowi poniekąd tłomaczenie się, dlaczego postawiono wniosek o votum nieufności p. Prystorowi i dlaczego dopuszczono do uchwalenia wniosku, który spowodował przesilenie. Melancholijnie mówi o konieczności zlikwidowania systemu; istotę rzeczy wymienia delikatnie:

— Ministrowie Rzeczypospolitej nie mogą być nadal biernymi wykonawcami woli p. ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, lecz, biorąc na siebie odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną, winni stanowić czynnik samodzielny w życiu państwowem.

Wyraźnie stawia kwestję deklaracja Klubu Narodowego:

— Trwanie rządów, pozornie opartych o przepisy konstytucyjne, a spoczywających w rzeczywistości oraz wedle wyraźnych [illegible] — w ręku p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, jako czynnika rozstrzygającego, pogrąża państwo w dalszy rozstrój. Usunięcie tej swoistej dyktatury jest warunkiem uzdrowienia stosunków w państwie.

Stronnictwa centrowo-lewicowe zajmują stanowisko gotowe do współdziałania z Rządem, gdy Klub Narodowy jako warunek unormalnienia naszego życia stawia konieczność usunięcia przyczyn, wywołujących stan obecny. Stąd niezdecydowana linja polityczna i kierownictwa Sejmu i kierownictwa centrolewu. Podobnie jak na sesji poprzedniej centrolew manewrował nieustannie, żeby przypadkiem nie dopuścić do postawienia na porządku dziennym sprawy kredytów za r. 1927-28, wiedząc, iż przy nich musi wystąpić sprawa słynnych 8 miljonów na fundusz dyspozycyjny premjera marsz. Piłsudskiego — aż wkońcu uległ, taksamo i teraz kierował się względami oportunistycznymi, by nie postawić sprawy jasno i nie urazić zanadto Rządu.

Przy otwarciu pierwszego posiedzenia i zagajeniu sesji marsz. Daszyński wyraźnie postanowienia art. 25 Konstytucji o czasie i długości trwania sesji interpretował inaczej: wręcz powiedział, iż od tej chwili, tj. od 5 grudnia zaczynamy zastrzeżony przez Konstytucję okres 5-miesięczny, a tymczasem skapitulował przed stanowiskiem Rządu i dzisiaj wszyscy liczą się z faktem, iż owe 5 miesięcy kończą się 31 marca. Centrolew zaś odesłał do komisji konstytucyjnej wniosek Klubu Narodowego o dokonanie natychmiast zmiany Konstytucji, stanowiącej o terminie i czasie trwania sesji budżetowej. Rząd przeciwko wnioskowi Klubu Narodowego wypowiedział się, a centrolew poszedł Rządowi na rękę i wniosek zlikwidował.

Wtakich okolicznościach Sejm nie tylko nie obradował przez 5 miesięcy, lecz nawet nie może jakoś wypełnić wyznaczonego mu przez Konstytucję pensum, również wskutek oportunizmu kierowniczych kół centrolewu. Rezolucja BB. zapowiadała, iż Sejm „nie ma prawa" podczas przesilenia obradować. Żadnego podobnego prawa nigdzie w naszem ustawodawstwie niema. Była to tylko groźba. Tej groźbie marszałek Daszyński uległ, posiedzenia nie zwołuje, a na załatwienie czekają i budżet na rok przyszły i kredyty dodatkowe na rok bieżący. Natomiast o wiele samodzielniejszy okazał się p. Szymański, który wbrew groźbom B. B. zapowiedział posiedzenie Senatu na piątek z powodu... wygasania terminu prekluzyjnego dla ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych! Gdzież jaka proporcja w doniosłości budżetu i ważnej zresztą sprawy dzierżawców rolnych!!...

O tem, by sprawa Czechowicza i wydanie opinji o celowości wydatku 8 miljonów na fundusz dyspozycyjny premjera w r. 1927-28 mogło w tej sesji budżetowej nastąpić — już chyba nikt nie ma złudzeń!

„Centrolew nie posiada decyzji postępowania. Nie ma siły przeciwstawienia się, chciałby w formie pacyfikacyjnej zlikwidować stan rzeczy, do którego powstania w wysokim stopniu sam się przyczynił. Dlatego gotów iść na kompromisy... bez żadnych widoków powodzenia.

H. W.

Krwawe demonstracje

na uniwersytecie poznańskim.

Urządzona w niedzielę w uniwersytecie poznańskim akademja ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego stała się powodem burzliwych zajść. O godzinie 8 wieczorem do auli uniwersytetu poczęła napływać publiczność, skrupulatnie badana i segregowana przez wyższych urzędników policji i członków komitetu. Gdy aula zapełniła się, rozległy się w korytarzu przylegającym do auli demonstracyjne okrzyki młodzieży przeciwko galówkowej akademji. Na sali zapanował nastrój przygnębiający. Publiczność z niepokojem patrzyła się na drzwi. Do gmachu Collegium Minus przybyło kilkuset akademików, dla wyrażenia protestu przeciwko uroczystości, która miała być wyrazem hołdu dla marsz. Piłsudskiego, składanego przez „cały Poznań".

W czasie demonstracji młodzieży do gmachu uniwersyteckiego wkroczyła policja i strzelcy. Na interwencję rektora policja i strzelcy opuścili budynek.

Punktem kulminacyjnym demonstracji była chwila, gdy publiczność zaczęła wychodzić z auli po akademji. Gdy wojewoda Raczyński wsiadał do automobilu studenci poczęli śpiewać marsz żałobny Chopina. Niedaleko gmachu uniwersyteckiego stał oddział policji konnej i pieszej, która przypuściła szarżę do tłumu, skupiającego się koło teatru wielkiego. W wyniku szarży kilka osób zostało zranionych bagnetami, a b. poseł Kawecki spadł w ciemności do dołu i omal nie złamał nogi.

W międzyczasie młodzież zebrała się ponownie przed gmachem Collegium Minus, śpiewając „Rotę", podczas gdy stojący w innem miejscu strzelcy śpiewali „Pierwszą Brygadę". Publiczność i młodzież zebrała się znowu na placu Wolności, gdzie doszło do ostrych starć. Jeden z oficerów, usłyszawszy ubliżające wyrazy pod adresem marsz. Piłsudskiego dobył rewolweru i zagroził strzelaniem. Policja ponownie rozpędziła zebranie.

W wyniku zajść aresztowano kilkanaście osób. Zajścia skończyły się o północy. Podczas demonstracji zostało rannych przeszło 30 akademików, z tego kilku ciężej.

Majątek narodowy Polski

wynosi 143 miljardy zł.

Zaczynamy coraz bardziej porządkować nasze stosunki, systematyzować, obliczać, porównywać, by łatwiej orjentować się, co mamy, gdzie są braki i jakie. Od czasu, kiedy to podczas Sejmu Czteroletniego bankier Kapostas obliczył wartość dóbr nieruchomych w Polsce, majątek Polski nie był obliczony całkowicie.

W okresie Sejmu Czteroletniego obliczano majątek narodowy na 3 miljardy złotych polskich, według jednak obliczeń Korzona wynosił on w owym czasie około 6 miljardów zł. pol., na co złożyły się dobra ziemskie, duchowne, stołowe, królewszczyzny, „majątek poddanych", miasta oraz przemysł. Biorąc za podstawę ceny żyta w roku 1790 i w latach 1926 i 1927, owe 6 miljardów zł. pol. równają się 16.249 miljonom obecnych złotych, co na głowę mieszkańca w r. 1790 daje 1846 zł.

Dość niedokładne obliczenie z roku 1924 dają sumę majątku narodowego 132.063 miljonów zł., ale obliczenia te oparte zostały na danych z okresu przedwojennego, nie są więc miarodajne.

Dr. B. Dederko, zebrawszy szereg danych, dokonawszy żmudnych obliczeń dał w swej pracy pt. „Majątek narodowy Polski" zestawienie możliwie najbardziej zbliżone do rzeczywistości. Z pracy tej wynika, że polski majątek narodowy wynosi obecnie 143 miljardy zł., po potrąceniu zaś długów zagranicznych — przeszło 137 miljardów zł.

Większą część majątku narodowego stanowi rolnictwo, bo bez mała 70 miljardów, czyli 46.9 proc. Składa się na to wartość ziemi w kwocie 33.703 miljonów zł., lasów i gruntów leśnych — prawie 8 miljardów, inwentarza żywego — 7.310 miljonów, martwego — 3.641 milj., budynków — 14.306 milj. zł.

Pokaźną cyfrę daje przemysł, bo 43 miljardy zł. (30.2 proc. ogółu majątku), co zostało obliczone na podstawie wartości produkcji, dalej budynki nierolnicze wartości 19 miljardów zł. itd. Nawet ruchomości, wszelkie „graty" i „graciki" w izbach wiejskich i ciasnych mieszkaniach robotniczych oraz luksusowe meble w pałacach i apartamentach dają w zestawieniu majątku narodowego pozycję 4.395 milj. zł.

Wziąwszy pod uwagę, że liczba mieszkańców w Polsce wynosi 30 miljonów, wypadnie na jednego mieszkańca 4613 zł. majątku czyli 517 dolarów. W szeregu państw nie należymy do najbogatszych. Na 17 państw zajmujemy aż czternaste miejsce, jeśli chodzi o majątek na jednego mieszkańca: mniej niż w Polsce wypada tylko w Rumunji (300 dol.), w Japonji (402 dol.) i w Rosji (361 dol.). Duńczyk i Australijczyk jest dwa razy bogatszy od Polaka, przeciętny Niemiec dwa i pół raza, Anglik i Kanadyjczyk — 3 razy, a obywatel Stanów Zjednoczonych nawet 6 razy, bo też i majątek Stanów wynosi przeszło 320 miljardów dolarów!

Porwany Kutiepow

W WIĘZIENIU NA ŁUBIANCE.

Dziennik paryski „Liberte" podał w specjalnym dodatku wiadomość, że gen. Kutiepow znajduje się obecnie w więzieniu na Łubiance. Został on uprowadzony przez agentów GPU. do Normandji i odstawiony na pokład parowca sowieckiego w pobliżu Houlgate. Dziennik twierdzi, że wiadomość tę otrzymał od wysoko postawionej osobistości i że niebawem ukaże się urzędowy komunikat w tej sprawie. „Liberte" pisze, że na Kutiepowa jest wywierany nacisk celem zmuszenia go do zeznań i zdradzenia swych współpracowników. Należy oczekiwać wielkiego procesu, który G. P. U. zainscenizuje.

Ochrona kolejowa

CZY ZATAJONA ARMJA?

Zamagazynowanie przez towarzystwo kolei Rzeszy w pewnym lokalu sklepowym w Berlinie większych ilości amunicji karabinowej zwróciło uwagę prasy na tak zwany „Bahnschutz" (ochrona kolejowa).

„Algemeine Beamten-Zeitung" zamieszcza obecnie szereg informacyj o tej dziwnej i niebezpiecznej instytucji. Według tych informacyj „ochrona kolejowa" składa się z dwu oddziałów t. zw. służby patrolowej dla ochrony objektów kolejowych przed złodziejami, liczącej według urzędowych danych 1500 żołnierzy oraz z ochotniczej ochrony kolejowej. W rzeczywistości liczba żołnierzy kolejowych wynosi 3500. Niemal w każdym okręgu kolejowym „Bahnschutz" pozostaje w kontakcie z policją Reichswehry.

Szkolenie ochrony kolejowej odbywa się z udziałem oficerów i podoficerów Reichswehry na wojskowych placach ćwiczeń. Bahnschutz uzbrojony jest w karabiny modelu 98 i w ciężkie karabiny maszynowe. Ćwiczy się również w rzucaniu granatów ręcznych. Żołnierze Bahnschutzu odbywają 14-dniowe ćwiczenia w regularnych odstępach czasu co trzy miesiące. Ponadto dla strategicznych celów ochrona kolejowa rozporządza 19 pociągami pancernemi.

W ten sposób towarzystwo kolei Rzeszy ma do swej dyspozycji prywatną miniaturową armję, będącą regularną kadrą wojsk kolejowych.

Międzynarodowa wystawa

NA HIMALAJE.

Z końcem bież. miesiąca wyruszy z Berlina, pod przewodnictwem wrocławskiego geologa dr. Dyhrenfurtha ekspedycja naukowa, której celem będzie wyjście na szczyt drugiej z rzędu na świecie góry pod względem wysokości (8602 m.). Jest to góra Kangchenjunga we wschodnich Himalajach, o której zdobycie kusiła się już niejedna wyprawa, po raz ostatni wyprawa niemiecka w 1929 r. Obecna wyprawa, w której wezmą udział uczeni niemieccy, angielscy, austrjaccy i szwajcarscy, obierze sobie za punkt wyjścia ostatnią angielską stację górską we wschodnich Himalajach — Darjeeming. Stamtąd dopiero będą przedsiębrane liczne wyprawy celem stopniowego zbliżenia się do szczytu.

Wzruszająca scena

PRZY TELEFONIE.

Onegdaj na warszawskiej stacji telefonów międzymiastowych przeprowadzono 10-cio minutową rozmowę telef. z miastem Georgją na wybrzeżu Atlantyku na półn. wschodzie Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Do telefonu wezwano staruszkę Annę Gromnicką. Wzywał ją po wielu latach rozłąki syn jej Wacław, o którym sądziła, że zginął podczas wojny.

Rozmowa telefoniczna z tak odległym krajem i głos jej ukochanego syna, tak wielkie uczyniły na staruszce wrażenie, że długi czas po rozmowie nie chciała opuścić kabiny, całując z rozrzewnienia słuchawkę aparatu, który przyniósł jej tak radosną a nieoczekiwaną wieść.

Wieczór muzykalno-wokalny

URZĄDZONY STARANIEM UCZENNIC SEMINARJUM ŻEŃSKIEGO W ZAWIERCIU.

Nie każda szkoła jest w tem szczęśliwem położeniu, by z łona samej siebie mogła wysunąć tyle różnorodnego materjału popisowego, ile zawierał program wieczoru uczenic seminarjalnych w Zawierciu. Zrozumienie dla sztuki wśród grona nauczycielskiego musi się spotkać z doborowym materjałem uczniowskim, by stworzyć całość natyle urozmaiconą, jak omawiany wieczór.

Boć przecież samo wypracowanie inscenizowanych pieśni ludowych wymaga sporo uzdolnień, ażeby strona reżyserska-sceniczna, nie weszła w kolizję z muzyczną zawartością pieśni.

Pod tym względem należy uznać wypracowanie obydwu pieśni za pomysłowe i udatne; zarówno „Pasła Kasia gąski“ jak i „Dokąd jedziesz Jasiu“ zyskały sobie szczery poklask licznie zebranej publiczności.

Podobała się i inscenizacja satyry Rodocia „A to mi się zdarzyło“, ale numer ten, uboższy od poprzednich o pierwiastek muzyczny, z trudnością mógł wytrzymać konkurencję obydwu pieśni.

Na szczególne wyróżnienie zasługują taneczne intermedja programu „Taniec motyli“ i „Przebudzenie wiosny“. Zwłaszcza „Przebudzenie wiosny“ wywarło silne wrażenie.

Młodociana wykonawczyni podjęła temat eksploatowany przez sztukę taneczną przez dziesiątki — może nawet przez setki lat: mimo to potrafiła szczerością ujęcia i subtelnem przeprowadzeniem formy stworzyć produkcję, która na długo pozostanie w pamięci widza.

Udatnym numerem programu była melodeklamacja „Na Anioł Pański“ K. Tetmajera. Siła ekspresji, o jaką starała się wykonawczyni, jak i umiejętne użycie bogatych środków wokalnych przez interpretatorkę wystawia jaknajlepsze świadectwo jej talentowi.

Punktem ciężkości programu były popisy chóru seminarjalnego, który wykonał pod batutą p. prof. Rudolfa Mugieńskiego utwory Mitka, Studzińskiego, Minchejmera, Mendelssohna, Prosnaka i Moniuszki.

Chór seminarjum żeńskiego w Zawierciu posiada dobrze postawiony i wcale bogaty materjał głosowy.

Solidnością interpretacji unikającą wyraźnie wszelkich doraźnych efektów i błyskotliwości na rzecz pedagogicznej celowości stoi na poziomie do jakiego chóry szkolne nie zawsze mogą dopiąć.

Świadczy to o wytrwałej pracy i niedających się zaprzeć zasługach p. Mugieńskiego.

P. Mugieński urozmaicił program wieczoru solowym występem skrzypcowym, odgrywając utwór — Sarasatego „Melodje cygańskie“. Wybór może niezupełnie szczęśliwy. „Melodje cygańskie“ jako utwór o charakterze i formie rapsodycznej wymaga od odtwórcy tak suwerennego panowania nad materjałem technicznym i ekspresyjnym kompozycji, by mógł wzbudzić u słuchacza iluzję improwizacji. Na to jednak może sobie pozwolić tylko artysta, oddający się wyłącznie pracy koncertowej.

Kto pracuje ciężko jako pedagog i kierownik chóru, nie odda nigdy rapsodycznego charakteru „Melodyj cygańskich“ Sarasatego, nawet — jeżeli opracuje techniczne „orzeszki“ utworu tak sumiennie, jak p. Mugieński, któremu przecież trzeba przyznać, że jego technika podwójnych chwytów była czysta, że palcowa technika lewej ręki wykazuje wiele biegłości, że flageolety niezawodziły, a wszelkie pizzicata i spiccata utworu hiszpańskiego kompozytora były oddane z prawdziwą brawurą.

Na bis zagrał p. Mugieński efektowny walc Brahmsa.

W programie wieczoru zawarty był jeszcze śpiew solowy uczenic w duecie i tercecie (Moniuszko i Minchejmer), który niestety z powodu braku akompanjamentu nie wywarł tego wrażenia, jakie mu się z racji jego efektywnej wartości należało.

Do wszystkich produkcyj akompaniowała p. R. Szulmaniczowa, do „Przebudzenia wiosny“ grała muzykę Griega p. Z. Kalinowska; około przygotowania koncertu zasłużyły się obok p. Mugieńskiego najbardziej pp. dyr. H. Jakliczowa i J. Łasikówna.

F. Sachse.

Sezon budowlany zaczyna się,

a o funduszach budowlanych nic konkretnego nie słychać

Sezon budowlany wkrótce się rozpocznie, tymczasem o akcji budowlanej ubezpieczalni społecznych, względnie o udzielaniu przez nie pożyczek samorządom na cele budowlane do obecnej chwili nic konkretnego nie wiadomo.

Narazie są tylko obietnice, ulegające różnorodnym zmianom, których oczywista nie można uważać za pewnik.

Ostatnia wersja głosi, iż Sosnowiec może otrzymać od 3 do 5 miljonów zł., lecz akcję budowlaną będą prowadziły ubezpieczalnie społeczne.

Natomiast Będzin ma otrzymać 2 miljony, Dąbrowa 1 miljon, a Sejmik 1 i pół miljona zł., przyczem przyznanemi kwotami dysponowałyby komitety rozbudowy.

Otóż istnieje obawa, czy akcja budowlana nie będzie przez władze traktowana zbyt biurokratycznie, co w następstwie spowodowałoby znane zjawisko zmarnowania sezonu budowlanego.

Obawy wynikają na tem tle, że właściwie już możnaby przystąpić do budowy, tymczasem zarówno sprawa budowy przez ubezpieczalnie, jak i udzielenie samorządom pożyczki na akcję budowlaną jest dotychczas w stanie płynnym i niewiadomo, kiedy zostanie ostatecznie załatwiona, mimo, że sprawa jest pilna, gdyż prócz zaspokojenia głodu mieszkaniowego, chodzi o zatrudnienie bodaj części bezrobotnych, których ilość nadal się zwiększa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

26 Środa

Dziś Ludgera B. W.
Jutro Jana Damazego
Wschód słońca 5 m. 27.
Zachód „ 17 m. 56.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Anny szuka męża“ oraz „Zapomnisz o mnie“.
Kino „Wawel“ — „W piaskach Sahary“.
Kino „Sfinks“ — „Żegnaj Mascotte“
Kino „Uciecha“ — „Odwrót z pod Moskwy“ (Diana).
Kino „Czary“ — Czerwona szabla“

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** zawiadamia, że zebranie ogólne dla członkiń i wprowadzonych gości odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 19.30 w Domu katolickim przy ul. Kościelnej.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. Rosterffowa na temat: „Znaczenie rodziny w narodzie i państwie“.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ** przypomina, iż dnia 26 bm. o godz. 5.30 w lokalu Towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu ul. 3-go Maja 15 odbędzie się posiedzenie zarządu Oddziału P. C. K.

× **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY.** Zebranie doroczne Koła Przyjaciół Harcerza w Grodźcu odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 18 w I terminie, a wrazie niedostatecznej liczby członków o godz. 19-ej w II terminie tego samego dnia, w lokalu VI drużyny harcerskiej, ul. Konopnickiej dom 22. Zarząd prosi członków o liczny udział.

× **ŚWIADECTWA Z KURSU P. C. K.** Dnia 26 bm. o godz. 4.30 w lokalu Towarzystwa lekarskiego przy ul. 3-go Maja 15 (w dawnej sali wykładowej kursu dla sióstr P. C. K.) odbędzie się rozdanie świadectw z ukończenia kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego Pol. Czer. Krzyża.

× **ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie zawiadamia członków i sympatyków, iż w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej przy ul. Piłsudskiego odbędzie się pierwszy odczyt z dziedziny bojowych gazów trujących. Członkowie i zainteresowani proszeni są o liczne przybycie. Niezależnie od powyższego, zarząd komunikuje, iż dyżury członków zarządu odbywać się będą w każdą sobotę od 7—9 wiecz. w szkole powsz. nr. 2, przy ul. Piłsudskiego, oraz w niedziele od godz. 10 — 12 w lokalu zw. legjonistów, przy ul. Kr. Jadwigi 20.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 26 bm. — „Wesele na G. Śląsku“ — godz. 19.30.

Czwartek 27 bm. — „Tannhauser“ — gościnny występ K. Czarneckiego — g. 19.30

Piątek 28 bm. — teatr nieczynny.

Sobota 29 bm. — „Sprawa Jakubowskiego“ — o godz. 15.30.

Sobota 29 bm. — „Cyganerja“ — gościnny występ K. Czarneckiego.

Program radjowy

na środę 26 marca 1930 r.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.15 — Audycja z Krakowa dla najmłodszych p. t. „Mruczek winowajca“ pióra Mrozowickiej.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Bohaterowie Żeromskiego w walkach o niepodległość narodu“.
17.45 — Serenady i romanse w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie.
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. Gustawa Morcinka: „Serce za tamą“.
19.20 — Kamila Nitschowa: „O radzie i powstającym w Polsce instytucie radowym im. Marji Curie-Skłodowskiej“.
19.45 — Komunikaty sportowe.
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej.
20.05 — Jerzy Langman, kustosz Dz. etnogr. muz. Śl.: „O śląskich obraźnikach i obrazach ludowych na płótnie malowanych“.
20.30 — Koncert kompozytorski d-ra Marjana Cyrus - Sobolewskiego. Program I. Kwartet fortepianowy E-moll (1910): a) Allegro, b) Andante con moto, c) Allegro molto, d) Finale tempo giusto (Janina Dorożyńska — fortepian, prof. Zygmunt Szeller — skrzypce, prof. Mieczysław Szaleski — altówka, prof. Józef Drohomirecki — wiolonczela); II Pieśni: a) Wezwanie, b) Gasnąca lampa, c) Ani ty moja, d) Odlot, e) Trzy łodzie, f) Królewicz Maj odśpiewa p. Zofja Bandrowska-Osmecka, przy fortepianie kompozytor. III. Sonata na fortepian i altówkę F-dur (1917): a) Allegro con brio, b) Andante non troppo lento, c) Grave — Poco allegro, gaio (Prof. Mieczysław Szaleski — altówka, przy fortepianie kompozytor).
21.05 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.20 — Dalszy ciąg koncertu kompozytorskiego.
22.10 — Felieton z Warszawy.
22.25 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi littéraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyr. programów Stefan Tymieniecki.

Rozbudowa dworca kolejow.

W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe noszą się z zamiarem nadbudowy drugiego piętra w gmachu dworca kolejowego w Sosnowcu.

W nowowybudowanych ubikacjach znajdą pomieszczenie biura wydziału eksploatacyjnego, w związku z podziałem oddziału częstochowskiego. Oddział sosnowiecki obejmie odcinki: Sosnowiec — Zawiercie i Sosnowiec — Maczki.

× **Z TOW. MUZYCZNEGO W DĄBROWIE.** W niedzielę dn. 30 bm. w sali resursy miejscowej odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 3 popol. a w drugim o godz. 4 popol. walne doroczne zebranie członków tow. muzycznego w Dąbrowie, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, budżet Tw-a na rok 1930-31, uzupełniające wybory zarządu, wybory komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW GMINNYCH.** W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, na którem rozpatrywano i zaaprobowano preliminarze budżetowe na 1930-31 r. dziewięciu gmin wiejskich, należących do powiatowego Związku komunalnego.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** W czwartek, dn. 25 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie w sprawie zaciągnięcia pożyczki, od skarbu państwa w wysokości 10 tysięcy zł na dokończenie budowy szkoły przy ul Konopnickiej.

× **ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę 30 bm. o godz. 9 rano w pierwszym, o godz. 10, w drugim terminie, w sali szkoły powszechnej na Skałce w Czeladzi, odbędzie się roczne walne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu z działalności, komisji rewizyjnej, oraz komendanta koła, sprawy organizacyjne, wybór władz Związku, oraz delegatów na zjazdy i wolne wnioski. W zebraniu, które w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się w drugim terminie, i ważne będzie bez względu na ilość obecnych, weźmie także udział przedstawiciel zwierzchnich władz Związku.

× **Z CECHU FRYZJERÓW W SOSNOWCU.** Celem zorganizowania wydziału czeladniczego przy cechu, na skutek polecenia Izby Rzem. w Kielcach dzisiaj tj. w środę w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 8 o godz. 8 wieczór odbędzie się zebranie pracowników fryzjerskich m. Sosnowca, Będzina, Czeladzi, gm. Grodziec i Bobrowniki.

W zebraniu mogą brać udział ci czeladnicy którzy są wyzwoleni i posiadają książeczki cechowe. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Starszy cechu Bonczek. Sekretarz Kostella. 1562

× **ECHA SPRAWY K. RUDZKIEGO.** Pracownicy biura Funduszu bezrobocia w Sosnowcu proszą nas o zaznaczenie, że wymieniony we wczorajszym numerze K. Rudzki nie był nigdy zajęty w biurze Funduszu bezrobocia, a za nadużycia był pociągnięty do odpowiedzialności jako funkcjonarjusz Magistratu m. Czeladzi, gdzie był zajęty przy dokonywaniu wypłat zapomogowych.

× **ARESZTOWANIE NIEDOSZŁEJ DZIECIOBÓJCZYNI.** Wczoraj, na skutek listów gończych policja czeladzka aresztowała niejaką Helenę Przybyłę, bez stałego miejsca zamieszkania, która przed dwoma niespełna tygodniami dopuściła się zbrodni usiłowanego zabójstwa swego miesięcznego dziecka. Wyrodna matka wrzuciła dziecko do Czarnej Przemszy w Sosnowcu, skąd jednak wkrótce zostało wydobyte poczem umieszczono je w przytułku dla niemowląt. Czyn swój aresztowana tłomaczy skrajną nędzą, w jakiej się znajduje. Przybyłównę, której grozi kara więzienia, przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Ogłoszenie upadłości
I JEGO SKUTKI PRAWNE.

Ogłoszenie upadłości następuje pod formą wyroku sądu okręgowego. W wyniku tym oznaczona też zostaje data otwarcia upadłości. Data otwarcia upadłości ma znaczenie kapitalne, gdyż od niej liczą się wszystkie terminy.

Od dnia upadłości poczynając, upadły wyzuty zostaje z zarządu całym swoim majątkiem. Na majątku upadłego nikt nie może nabyć przywileju, ani hypoteki w przeciągu 10 dni, poprzedzających otwarcie upadłości, czyli w ciągu t. zw. okresu podejrzenia. Wszelkie akty zbycia nieruchomości, dokonane w tymże okresie są nieważne i nie mają skutku względem wierzycieli. Wspomniany okres podejrzenia łączy się z ostrymi dla upadłego rygorami i tak: wypłaty dokonane w tym okresie na pokrycie długów handlowych, których termin płatności jeszcze nie przypadł, winny być zwrócone do masy. Otwarcie upadłości czyni wymagalnymi długi przed terminem ich płatności, a więc weksle upadłego można oddać do protestu z chwilą ogłoszenia upadłości, chociażby termin ich płatności jeszcze nie nadszedł.

× **WYSTĘPY K. KRUKOWSKIEGO.** W dniu 26 bm. w Dąbrowie, 27 bm. w Będzinie i 28 w Sosnowcu ukaże się as humoru polskiego, filar warszawskiego „Qui pro quo". Lopek Krukowski. Nazwisko to mówi samo za siebie i stanowi najlepszą i niezawodną reklamę dla warszawskich gości, którzy w wymienionych dniach niewątpliwie zapełnią sale teatralne po brzegi, spragnieni humoru Hemara, Tuwima i Słonimskiego w świetnej interpretacji Lopka Krukowskiego.

× **SAMOCHODY DO NAUKI.** Ministerstwo robót publicznych wprowadza nowację w samochodach, na których uczy się ktokolwiek jazdy. Ministerstwo stoi na stanowisku, że tylko samochody prowadzone przez instruktorów szkół szoferskich mogą być używane do nauki jazdy. Często się zdarza, że ktoś posiada prywatny własny lub pożyczony samochód i na tym samochodzie ćwiczy się w kierowaniu. Ważnem jest dla bezpieczeństwa, by inni kierowcy innych samochodów wiedzieli, że mają przed sobą wóz, na którym uprawia się praktyczną naukę jazdy samochodem. Wobec tego wprowadza się obowiązek, że na każdym takim samochodzie ma być wprowadzone obowiązkowe wywieszenie tabliczek okrągłych niebieskich z białemi napisami: samochód do nauki. Takie tablice mają być umieszczone na widocznem miejscu z przodu i od tyłu samochodu.

× **TOWARZYSTWO SPORTOWE W ZĄBKOWICACH.** W ub. niedzielę w sali szkolnej w Ząbkowicach, odbyło się roczne walne zebranie członków Towarzystwa sportowego w Ząbkowicach. Na przewodniczącego powołano prezesa p. W. Bereszko, który zaprosił na asesorów pp. A. Skorka i T. Rykalę i na sekretarza p. R. Wanackiego. Odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa i sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum. Dzięki energji i ofiarnej pracy dotychczasowego prezesa, Towarzystwo sportowe urządziło kilka imprez z dodatnim wynikiem kasowym. Towarzystwo zdobyło piękny sztandar, kosztem około 1000 złotych, nabyło przyrządy do ćwiczeń i wyścigów, o wartości około 500 zł., utworzono stałe sekcje: sceniczną, chóralną i symfoniczną, dla której kupiono instrumentów również za 500 zł.

Do zarządu wybrani zostali pp.: prezes Balcer, wiceprezes Wanacki, skarbnik Skorek, gospodarz Marcinkowski, sekretarz H. Gajewski, członkowie: Kaczmarczyk, Kowarski oraz 4 zastępców. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Pacia, Rykała i Rutkiewicz. Wybory do sądu koleżeńskiego odbędą się ponownie.

W uznaniu zasług oddanych dla Towarzystwa, walne zebranie jednogłośnie uchwaliło dotychczasowego prezesa p. W. Bereszko obdarzyć mandatem prezesa honorowego.

× **ZAWÓD MIŁOSNY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.** Zamieszkała przy ul. Podzamcze 33 w Będzinie Kopiec Gertruda usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę przewieziono do szpitala powiatowego gdzie niebezpieczeństwo otrucia usunięto. Przyczyna rozpaczliwego kroku zawód miłosny.

Rzadki splot nieszczęść.
Zaczęło się od zabicia posterunkowego przez bandytów.

Dziwny splot wydarzeń, następujących po sobie w stosunkowo krótkim okresie czasu miał miejsce w tych dniach w miasteczku Działoszyce, powiatu Pińczowskiego, województwa Kieleckiego.

Jeden z policjantów posterunku P. P. w Działoszycach, **Stanisław Kopczyński, pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego,** pełniąc nocną służbę natknął się na dwóch osobników, niosących kilka kur, pochodzących z kradzieży. **Poznawszy jednego ze złodziei** posterunkowy wezwał ich do zatrzymania się. W odpowiedzi jeden z opryszków strzelił do policjanta z rewolweru. Strzał był celny i **kula strzaskała policjantowi prawy łokieć.**

Nie mogąc zrobić użytku z broni post. Kopczyński usiłował wycofać się. Wówczas **padł drugi strzał,** po którym ranny w **szyję policjant runął na ziemię.** Wówczas obaj złodzieje podeszli do leżącego i **wpakowali mu trzecią kulę w głowę.** Trupa wrzucili następnie do przydrożnego rowu.

Następnego dnia po spostrzeżeniu zbrodni do Działoszyc przyjechał naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego insp. Wertz, jego zastępca kom. Klisz, komendant powiatowy z Pińczyc kom. Kryza, oraz wywiadowcy, między nimi **kilku z Sosnowca z psem policyjnym** i zajęto się energicznie wyśledzeniem zabójców.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia i dokonaniu oględzin zwłok zamordowanego policjanta **odbył się jego pogrzeb.** Biorący udział w pogrzebie kom. powiatowy kom. Kryza przeziębił się tak silnie, że **zachorował na grypę a następnego dnia już zmarł.**

W czasie prowadzonego śledztwa policja została zaalarmowana napadem dokonanym przez dwóch osobników na mieszkanie jednego z wieśniaków pobliskiej wsi. Rabusie wtargnęli do mieszkania w nocy i usiłowali skraść pościel. Spłoszeni przez domowników, **strzelili kilka razy w sufit, poczem zbiegli, nic nie zabierając.** Jak się okazało w toku dochodzenia napadu tego dokonali ci sami osobnicy, którzy zamordowali post. Kopczyńskiego. Wskazywały na to znalezione łuski od naboi w mieszkaniu, które przy porównaniu z łuskami znalezionemi obok zamordowanego policjanta okazały się identycznemi.

Mając już ten dowód w ręku oraz rysopis bandytów, podany przez napadniętych, **policja wkrótce odszukała morderców,** którymi okazali się mieszkańcy Działoszyc: **Stanisław Woźniak i Jan Słowik.**

Aresztowani zbóje w czasie przesłuchiwania ich przyznali się do popełnionego morderstwa i wskazali miejsce, gdzie ukryli rewolwery. Znajdowały się one **na cmentarzu żydowskim,** dokąd też udała się policja celem odszukania ich. Wraz z policją na cmentarz udała się cała ludność Działoszyc, rekrutująca się przeważnie z żydów. Niedopuszczony na cmentarz ciekawy tłum usiłował dostać się tam wszelkiemi możliwemi drogami. **Jeden z ciekawych wszedł na mur, skąd spadł, łamiąc nogę.**

Po znalezieniu broni i ukończeniu dochodzenia obu zbirów przewieziono do Pińczyc i osadzono ich w tamtejszym areszcie. Jeden z nich, a mianowicie Woźniak w obawie przed oczekującą go karą **powiesił się w areszcie na kalesonach.** Gdy spostrzeżono wypadek, wszelka pomoc okazała się zbyteczna, gdyż **odcięto już tylko martwe zwłoki.**

Na samobójstwie tem nie skończyła się jeszcze serja wypadków.

Zamieszany w tę sprawę mieszkaniec Działoszyc **Ezrel Rybak, handlarz koszernego drobiu,** zatrzymany został również przez policję pod zarzutem uprawiania paserstwa. Rybak mianowicie odkupywał od złodziei kradziony drób duszony i odsprzedawał go swym współwyznawcom jako drób koszerny. Drób ten kupowany był między innemi **przez handlarzy z Zagłębia.** Na wieść o przestępstwach rytualnych dokonywanych przez Rybaka, **wśród** współwyznawców jego, zamieszkałych w Działoszycach **powstało nieopisane zamieszanie.** Fanatyczny tłum udał się **do rabina, domagając się wyklęcia „zbrodniarza",** poczem usiłował zlynczować Rybaka. Wzięty pod opiekę policji Rybak uszedł cało. Przejęty jednakże klątwą i złorzeczeniami współwyznawców, **Rybak targnął się na życie, podrzynając sobie gardło brzytwą.** W stanie dość groźnym umieszczono go w szpitalu.

Dziwny ten splot wydarzeń wywołał niezwykłe poruszenie wśród mieszkańców całego powiatu, oraz sąsiednich: Miechowskiego i Olkuskiego i do dzisiejszego dnia komentowany jest na różne sposoby.

Co potrzeba jeszcze zrobić
aby Sosnowiec mógł otrzymać wodę w czerwcu r. b.

Inspektor robót inwestycyjnych w Sosnowcu p. inż. Łuczkow wniósł do Magistratu uwagi swoje na temat uruchomienia wodociągu miasta Sosnowca. Zanim nastąpi uruchomienie wodociągu (wodę z Maczek miasto ma otrzymać w czerwcu r. b.) powinny być wykonane jeszcze roboty **techniczne i administracyjne.** Koszt robót technicznych (przyłączenie rurociągu do zbiornika w Zagórzu połączenie sieci pod wiaduktem na ul. Piłsudskiego, przeprowadzenie generalnej próby, uzupełnienie planów, zorganizowanie drużyny instalacyjnej, założenie magazynu rur i armatur zapasowych, rozmieszczenie studzienek zdrojowych, wykonanie połączeń domowych i t. d.) **wyniesie około 177.000 złotych.**

Nie mniej ważną kwestją od wykonania tych robót technicznych (tylko skąd pieniądze?) jest sprawa administracyjno-organizacyjna. Inspektor Łuczkow zwraca uwagę na konieczność ustalenia sposobu oddawania wody konsumentom (czy na podstawie wodomierzy, czy w inny sposób) oraz konieczność uchwalenia statutu co do wysokości opłat za połączenia domowe i za wodę oraz sposobu uiszczenia opłat.

Cena wody wahać się będzie podobno **około 70 groszy za 1 mtr. sześć. loco Maczki.** Ponieważ Sosnowiec jest jedynem miastem Zagłębia, który pozostał wiernym zasadzie poboru wody z Maczek — zdaniem inż. Łuczkowa — należałoby postarać się o zastępstwo Sosnowca w debatach komisji administracyjnej P. Z. W., nad ustaleniem ceny wody z Maczek. Sprawa ta jest nader pilna, ponieważ decyzja może zapaść w dniach najbliższych, wbrew interesom miasta.

Wreszcie kończąc swoje uwagi inż. Łuczkow mówi o konieczności zorganizowania Zarządu wodociągami w odrębną samodzielną jednostkę administracyjną, z własną rachubą i kasowością, oraz o **postaranie się o fundusz pożyczkowy dla właścicieli nieruchomości w celu ułatwienia budowy wewnętrznych instalacyj wodociągowych.**

Jak z powyższych uwag wynika przed Magistratem i Radą miejską stoi jeszcze duże zadanie do spełnienia w związku z zaopatrzeniem miasta w wodę. Są to sprawy istotnie b. ważne i naglące. To też w niedługim czasie zarząd miasta wystąpi prawdopodobnie do Rady miejskiej z odpowiednimi wnioskami.

BRZYDKI KWIATEK
NA NIWIE NIEDBAŁOSCI.

Jak wiadomo, gazownia w Królewskiej Hucie zwróciła się do samorządów Zagłębia z propozycją zaopatrzenia w gaz świetlny większych ośrodków na terenie powiatu Będzińskiego. Na dostawę gazu potrzebne jest uprawnienie władz i w związku z tem województwo wyznaczyło na piątek 28 bm. w starostwie Będzińskiem t. zw. dochodzenie, **celem rozpatrzenia sprawy przeprowadzenia rurociągu do Będzina.**

Kwestja zaopatrzenia w gaz Zagłębia Dąbrowskiego jest sprawą doniosłą, tymczasem władze jakoś to zbagatelizowały, w następstwie czego niewiadomo, czy dochodzenie się odbędzie w wyznaczonym terminie. Przedewszystkiem stosownie do przepisów, zawiadomienie o dochodzeniu winno być wywieszone na dziesięć dni przed terminem dochodzenia, tymczasem Magistrat będziński otrzymał zawiadomienie z województwa dopiero 24 bm., a więc **zaledwie na 4 dni przed dochodzeniem.**

Ostatecznie, możnaby sądzić, że zawiadomienie zadługo gdzieś leżało, względnie **zapomniano go wysłać w odpowiednim terminie** i stąd powstało opóźnienie, trudno natomiast zrozumieć innej sprawy, mianowicie **pominięcia starostwa,** które do dnia wczorajszego nie otrzymało z województwa żadnego pisma w sprawie dochodzenia, z braku więc referatu, planów i całokształtu sprawy niewiadomo, czy dochodzenie dojdzie do skutku.

Że wydział przemysłowy województwa nie grzeszy skrupulatnem załatwianiem sprawy świadczy także fakt, iż w piśmie skierowanem i dotyczącem Będzina w treści jest mowa o Dąbrowie Górniczej, co jest lapsusem, niezbyt dobrze świadczącym o sprawności wspomnianego wydziału.

Rezultat niedokładności i uchybień natury formalnej może być ten, że sprawa znów się odwlecze, mimo, że tyle się mówiło o usprawnieniu administracji i biurowości w urzędach państwowych.

Instytucje opiekuńcze
A KASY CHORYCH.

Minister pracy i opieki społecznej rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie współdziałania instytucyj opiekuńczych z kasami chorych. P. minister przypomina okólnik z dnia 20 grudnia 1929 r. o zasadach organizacji lecznictwa, w którym wskazana jest konieczność współdziałania kas chorych z instytucjami opieki społecznej, zarówno samorządowemi, jak powstałemi z inicjatywy prywatnej, np. stacjami hygjeny zapobiegawczej, stacjami opieki nad matką i dzieckiem, ośrodkami zdrowia, przychodniami itp. Kasy chorych winny wejść w porozumienie z instytucjami opieki społecznej, celem udostępnienia urządzeń tych instytucyj ubezpieczonym.

Minister pracy i opieki społecznej poleca wojewodom oraz komisarzowi rządu m. st. Warszawy, aby wezwali odpowiednie instytucje samorządowe i społeczne do współdziałania z kasami chorych w zakresie akcji opieki zapobiegawczej i lekarskiej nad matką i dzieckiem, w drodze udostępnienia swych zakładów kasom chorych na podstawie odpowiednich umów ewentualnie wspólnego organizowania potrzebnych zakładów.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 39-letni Józef Pięta, mieszkaniec kolonji Józefów pod Zagórzem wypił w celu samobójczym dwie buteleczki esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

O drugą linję telefoniczną

CZELADŹ — SOSNOWIEC.

Abonenci telefoniczni w Czeladzi zwracają się za naszem pośrednictwem do miarodajnych władz z prośbą o wybudowanie drugiej linji telefonicznej do Sosnowca.

Ostatnio wzrost liczby abonentów spowodował, że niejednokrotnie interesenci muszą czekać na połączenie Czeladź—Sosnowiec całemi godzinami, co prócz niezwykłego zdenerwowania rozmówcy, wymyślającego pod adresem Bogu ducha winnej telefonistki, pociąga za sobą dużą stratę czasu.

Sądzimy, iż słuszna prośba abonentów w Czeladzi zostanie pomyślnie załatwiona przez zarząd sieci telefonów w Zagłębiu.

Nieudany wiec

BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.

Na wczoraj zapowiedziany był w Sosnowcu wielki wiec bezrobotnych z całego Zagłębia, który miał odbyć się w teatrze miejskim. Wiec ten aranżowany był przez komunistów, którzy od kilku dni prowadzili agitację, aby w dniu tym zgromadzić jaknajwięcej osób. Na wiecu tym mieli przemawiać posłowie komunistyczni Rożek i Kieruzalski.

Na odbycie się wiecu nie udzieliło zezwolenia starostwo, wobec czego policja rozpędziła tłum, nie pozwalając na gromadzenie się przed teatrem. Do żadnych ekscesów ani demonstracyj nie doszło.

Nie przybyli również posłowie komunistyczni. Na nieobecność ich wpłynęło napewno przyjęcie, jakiego doznali w ub. niedzielę w Jaworznie (woj. Krakowskie), gdzie podczas urządzonego przez nich na rynku wiecu zostali obici i spoliczkowani, tak że pod opieką policji udali się na dworzec, skąd odjechali do Sosnowca. W ciągu dnia wczorajszego kurowali się prawdopodobnie w domu.

Aresztowania

KASIARZY I ZŁODZIEI.

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, kasiarze zagłębiowscy usiłowali dokonać włamania do biura firmy „Transport" w Wielkich Hajdukach. Aresztowano wówczas na miejscu Obrączkę, znanego kasiarza, a wkrótce policja śledcza w Sosnowcu ujęła drugiego kasiarza Kizoła z Dąbrowy.

Obecnie zaś aresztowano pozostałych członków bandy: Joachima Witkowskiego z Będzina, jego kochankę Bronisławę Marczak i Stanisława Ciocha z Dąbrowy. Aresztowanych przekazano władzom policyjnym w Wielkich Hajdukach.

Onegdaj aresztowano zaś w Sosnowcu Alojzego Kuzaja, ukrywającego się w domu nr. 17 przy ulicy Brzozowej, poszukiwanego przez wojskowy sąd okręgowy we Lwowie. Tego samego dnia aresztowano złodzieja Stanisława Klamkę, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez sądy za szereg popełnionych przez niego kradzieży.

Aresztowanych przekazano poszukującym ich sądom.

Bolączki Piasków.

POD ADRESEM MAGISTRATU I WŁADZ POCZTOWYCH.

Otrzymujemy następujące pismo:

Jak wiadomo, do Czeladzi należą dwie kolonje: Piaski i Saturn. Są one niejako przedmieściami Czeladzi. Miasto z tych kolonij czerpie lwią część swych dochodów, gdyż na budżet, wynoszący około 480.000 zł., obie kolonje dają prawie po 200.000 zł., co w sumie daje ok. 400.000 zł.; do tego dochodzą jeszcze podatki mieszkaniowe oraz podatki od prywatnych budynków, znajdujących się poza terenem kopalni, a należących do Piasków.

Widzimy więc, że kolonje dają pokaźne dochody, a wzamian od miasta nie dostaje prawie nic. Drogi na swych terytorjach budują i utrzymują w należytym stanie kopalnie, kanalizacje utrzymują kopalnie, światło dają kopalnie. Miasto wcale się nie martwi o potrzeby kolonij, gdyż wie, że tam działają zarządy kopalni, wobec czego pomoc miasta jest jakoby zbyteczna.

Ale niechby miasto działało przynajmniej poza obrębem kopalń. A tymczasem kiedy wejdziemy na ulicę Borową na Piaskach, poza domy kopalniane, znajdziemy się w egipskich ciemnościach. Czyż tam nie mogłaby wisieć lampa elektryczna? Przecież mieszkańcy ci także płacą podatki, a wiemy, że cała Czeladź ma ulice oświetlone.

Jest tych bolączek na Piaskach wiele, bo o Saturnie nie będę pisał, gdyż leży bliżej Czeladzi, wobec czego Magistrat prędzej zauważy tam różne braki.

A teraz słów parę o innej bolączce, ale już nie z winy miasta. Otóż na Piaskach, gdzie mieszka parę tysięcy ludności, niema wcale urzędu pocztowego, a nawet skrzynki na listy. Listonosz kopalniany przynosi listy z poczty z Sosnowca lub Czeladzi i zostawia je w portjerni, gdzie listy czekają za szybą na swego właściciela. Czyżby nie można było zawiesić skrzynkę na Piaskach, lub ustanowić listonosza, któryby dochodził z Czeladzi i listy doręczał?

Powyższy postulat powinny władze pocztowe rozpatrzeć i jeżeli odrazu nie da się na Piaskach urządzić filji pocztowej, niechby przynajmniej wprowadziły listonosza.

Zygmunt Liszczyk
z Piasków.

Przewrót w świecie radjowym

Genua oświetli w środę stolicę Australji

Wynalazca radjo Marconi zapowiedział w wywiadzie udzielonym dziennikarzom, że w środę 26 bm. zapali z okazji otwarcia w Sydney wystawy elektrotechnicznej, drogą radjową, tysiące świateł w Sydney i dostarczy im prądu wprost z yachtu „Electra", stojącego w zatoce w Genui.

Punktualnie o godz. 11 przed południem czasu środkowo-europejskiego a zatem o 8 wieczorem według czasu w Sydney — po naciśnięciu zwykłego guzika elektrycznego w Genui zapłoną elektryczne lampy w Australji.

Nowy epokowy wynalazek umożliwi również nadanie prądu na tej olbrzymiej przestrzeni. Senator Marconi przeprowadził już próbę porozumienia się z yachtu na drodze telefonicznej. Próba rozmowy między Genuą a Sydney wypadła znakomicie!

Po dalszych próbach zaopatrzone będą wszystkie wielkie parowce w odpowiednie nowe aparaty, umożliwiające telefoniczne połączenia z najdalszemi miejscowościami kontynentu, oraz zasilenie sieci swych lamp prądem z lądu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Szkolnictwo handlowe w Polsce.

Jak wynika ze sporządzonego w drugiem półroczu ubiegłego roku spisu szkolnictwa handlowego, mamy w Polsce ogółem 174 szkoły handlowe, z czego państwowych jest 14,5 proc., miejskich 7 proc., społecznych 64 proc., prywatnych 14,5 proc., przyczem z pośród wszystkich szkół handlowych 18,4 proc. jest męskich, 23 proc. żeńskich i 58.6 proc. koedukacyjnych. Jak widzimy, większość szkół handlowych należy do instytucyj społecznych.

Na 174 szkoły 113 przypada na trzy letnie szkoły handlowe, 18 na roczne kursy przygotowawcze kupieckie, 13 na trzy i cztero-letnie żeńskie szkoły przemysłowo-handlowe, 11 na dwuletnie szkoły handlowe, resztę szkół w liczbie 19 możnaby zaliczyć do typu średnich szkół handlowych. Są to następujące zakłady: czteroletnie szkoły ekonomiczno-handlowe (4), dwuletnie licea po 6 klasach gimnazjalnych (12), instytut nauk handlowych i orjentalistycznych w Warszawie (1), instytut nauk handlowo-gospodarczych w Wilnie (1) i wreszcie szkoła handlu morskiego i techniki portowej w Gdyni (1).

Jak wynika z powyższego zestawienia, przeważającym typem szkół handlowych w Polsce są szkoły, trzyletnie, oparte na szkole powszechnej. Szkoły takie stanowią 63 proc. ogólnej liczby szkół handlowych.

Walka z przemytem i pokątną fabrykacją sacharyny.

W sferach rządowych rozważana jest sprawa powołania generalnego sekretarza do walki z przemytem i pokątną fabrykacją sacharyny. Niezależnie od tego rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego, pragnąc możliwie najwydatniej przyczynić się do tej akcji, przeznaczyła na nagrody za współdziałanie w walce z przemytem, fabrykacją i konsumcją sacharyny **kwotę 160.000 zł.**

Akcja ta idzie po linji interesów skarbu państwa, osiągającego z podatku akcyzowego pokaźne wpływy, oraz po linji interesów naszego rolnictwa, dla którego zmniejszenie plantacyj buraczanych, wskutek wzrastającego spożycia szkodliwej dla zdrowia sacharyny, jest nieraz kwestją egzystencji.

Kronika gospodarcza.

BANKI NIEMIECKIE W POLSCE. Bank niemiecki „Dresdner Bank" czyni przygotowania do uruchomienia oddziału w Warszawie. Dotychczas nie jest jednak ustalone, czy placówka warszawska tego banku będzie utworzona w formie filji zagranicznej centrali banku, czy też w formie samodzielnej instytucji, która uzyskać musi koncesję Minist. skarbu. Jak słychać również inne banki niemieckie, które dotychczas reprezentowane były w Polsce pośrednio, zamierzają zorganizować w Warszawie swe oddziały, któreby uwzględniły przedewszystkiem finansowanie poważniejszych gałęzi przemysłowych. Uruchomienie oddziałów banków niemieckich w Polsce nastąpić ma po dokonaniu ratyfikacji polsko-niemieckiego układu handlowego.

400 OKRĘTÓW BEZ ŁADUNKU. Według najnowszych danych w portach europejskich i niektórych zamorskich stoi z braku ładunku około 400 okrętów o pojemności 2.5 mil. ton. Cyfry te nie zawierają ponadto okrętów United States Shipping Board, stojących w portach amerykańskich. Nawet w okresie poprzedniej depresji nie notowano tak wielkiego zastoju.

ZMNIEJSZENIE PLANTACYJ BURACZANYCH. Wobec kryzysu w cukrownictwie, w roku bieżącym obszar plantacyj buraczanych ulegnie znacznej redukcji. Gdy w r. 1928 jeszcze areał ogólny plantacyj buraczanych wynosił 230.385 ha, z czego na województwa centralne i kresowe wschodnie przypadało 123.368 ha, a na zachodnie z Poznańskiem i Pomorzem 107.017 ha, to w bieżącym ogólny obszar przeznaczony na plantowanie buraków, nie wiele przekroczy cyfrę 200.000 ha, a udział w niej województw centralnych wyrazi się cyfrą około 100.000 ha. Jest to redukcja dość znaczna, spowodowana ciężkim kryzysem, jaki przeżywa nasze cukrownictwo i niskiemi w związku z tem cenami osiąganemi za buraki przez plantatorów.

EKSPORT BARANINY DO FRANCJI. Na rynku paryskim pojawia się od dłuższego czasu poważna ilość polskiej baraniny (ok. 1 wagon dziennie). Z początku towar polski uzyskiwał zaledwie frs. 13 za 1 kg., lecz wkrótce przeciętna cena podniosła się do frs. 13.52 za 1 kg. dzięki bardzo dobrej jakości mięsa (za niektóre transporty uzyskano przeszło 14 fr. za 1 kg.) W ostatnich dniach skutkiem nasycenia rynku paryskiego znaczną ilością baraniny pochodzenia francuskiego i holenderskiego, a także skutkiem niespodziewanego nadejścia kilku wagonów baraniny węgierskiej, ceny uległy pewnej zniżce (do 13.10 za 1 kg.).

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25.3

AKCJE: Bank Dyskontowy 123.00. B. Polski 167.50 — 168.00. B. Zw. Sp. Zarobk. 78, Spiess 102.00. Węgiel 53.50, Cegielski 40.00. Lilpop 24.00, Parowozy 17.00. Starachowice 21.00. 5 pr. poż. Dolarowa 76.23 — 76.50, 5 pr. poż. Konwers. 53.23 — 53.50, 4 pr. poż. Inwest. 123.25 — 123.00. 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 55.00 — 54.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.906, Londyn 43.41, Paryż 34.94, Wiedeń 125.69, Praga 26.43.25, Włochy 46.71, Szwajcarja 172.70, Holandja 357.98, Stokholm 239.85, Berlin 212.90, Dolar prywatny 8.89.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

× **„REDUTA" W ZAWIERCIU.** Zespół artystyczny „Reduta" grał onegdaj w tutejszem kinie „Stella" piękny dramat Słowackiego „Marja Stuart". O znakomitem wykonaniu sztuki zbytecznem jest pisać, praca i zasługi artystyczne „Reduty" zbyt dobrze są znane w Polsce. Niestety, na przedstawienie przybyło bardzo niewiele publiczności. Świadczy to bardzo niepochlebnie o kulturze artystycznej zawiercian, którzy tłumnie przybywają na wszelkie „bocki - klocki", na najgłupsze i najordynarniejsze widowiska kabaretowe, a dla twórczości jednego z największych wieszczów narodu nie mają zrozumienia. Biedne Zawiercie!.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu P. C. K. w Zawierciu. Postanowiono zwyczajem, dorocznym zorganizować "święcone" dla najbiedniejszej ludności, której liczba wskutek bezrobocia powiększyła się znacznie. Licznym rodzinom bezrobotnych mają być wydawane przez pewien czas obiady bezpłatne. Omówiono urządzenie kursu przeciwgazowego o ile to będzie możliwe — łącznie z L. O. P. P. Wreszcie dokonano podziału czynności w zarządzie. Prezeską zarządu została p. Zofja Banachiewiczowa, wiceprezesami p. H. Malczewska i p. T. Klepa, skarbniczką p. M. Pasierbińska, sekretarzem p. K. Figura.

× **Z LIGI OBR. POW. PAŃSTWA.** Dnia 24 bm. odbyło się zebranie komitetu powiat. LOPP z udziałem zaproszonych osób. Tematem obrad była sprawa zorganizowania kursu dla instruktorów obrony przeciwgazowej. Kurs ten rozpocznie się w końcu kwietnia i trwać będzie około 6 tygodni. Wykładać będą prelegenci, przysłani z okręgu LOPP. Kandydaci dla lepszego zrozumienia wykładów winni mieć ukończone przynajmniej 4 klasy. Zadaniem ich będzie uświadamianie szerokich kół ludności i zakładanie drużyn przeciwgazowych.

× **NAGŁY ZGON.** Dnia 24 bm. zmarł nagle na udar serca stróż nocny, Sołtysik, pełniąc swą służbę przy ul. Górnośląskiej.

Z ruchu wydawniczego.

Jakób Wassermann: „Aleksander w Babilonie". Powieść. Przełożył Kazimierz Czachowski. Kraków—Warszawa. Wydawnictwo „Panteon". Kraków. Księgarnia Powszechna. Cena zł. 7.

„Aleksandra w Babilonie" porównywano z „Salammbo" Flauberta, dzięki równie dokładnym a rozległym studjom nad epoką oraz dzięki równie przenikliwej intuicji w odtworzeniu ducha czasu. Na tle twórczości Wassermanna „Aleksander w Babilonie" zajmuje stanowisko wyjątkowe, nietylko dlatego, że jestto powieść historyczna, napisana w stylu tak bardzo dziś poczytnego rodzaju romansów biograficznych, ale również przez to, że autor okazał się tu świetnym mistrzem w odtwarzaniu przeszłości dziejowej oraz prozaikiem o wyjątkowem w danym razie zacięciu poetyckiem. Jestto zarazem pod względem artystycznym najbardziej ukończone jego dzieło. W tym obrazie dziejów Aleksandra Wielkiego, owego Napoleona wieków starożytnych, wzniósł się Wassermann na szczytowe wyżyny ogólnoludzkiej prawdy, dając równocześnie osnuty głęboko melancholijnym nastrojem romans człowieka. Czyta się go z niesłabnącem napięciem i z rzetelnem wzruszeniem. Jestto bezsprzecznie jedna z najwybitniejszych powieści europejskich.

AMATOROM LITERATURY zaprawionej sensacją, a jednak nie bez pogłębienia psychologicznego, można polecić niedawno wyszły tom opowieści nowej autorki Zofji Rylskiej p. t. „Na lisich ścieżkach". Rzecz pisana z wielkim rozmachem — przewyższa o wiele podobne twory zagraniczne, zaśmiecające nasze rynki księgarskie.

Kronika Olkuska.

× WYSTĘP MŁODEJ ŚPIEWACZKI. Z pośród bogatego programu wieczoru w dniu 19 bm. należy m. in. podnieść solowy występ p. Marji Mianowskiej, córki mecenasostwa Mianowskich z Olkusza. P. Mianowska odśpiewała: Maki — Niewiadomskiego, Arję — Kazimierza z op. „Hrabina", Aorna amore Buzzi - Peccia (po włosku), oraz „Kocha nie kocha" Mascani'ego. Publiczność olkuska pierwszy raz miała sposobność usłyszenia p. Mianowskiej, która dysponuje mezzo-sopranem o bogatej skali i aksamitnej barwie. — Nieprzeciętną śpiewaczkę, darzono burzą oklasków, wręczając jej bukiet żywych kwiatów. Jak się dowiadujemy, p. M. studja wokalne odbyła u prof. Brzezińskiego w Warszawie (z którego szkoły wyszedł J. Kiepura), a następnie w Medjolanie u słynnej śpiewaczki opery Medjolańskiej Botero.

× SPECJALISTKA — OKULISTA W P. K. CH. Z dniem 1 kwietnia rb. P. K. ch. zaangażowała lekarza - okulistę p. Sammacher — Gluską, która jednocześnie zatrudniona będzie w szpitalu olkuskim.

× Z WALNEGO ZEBRANIA „STRZELCA". W dniu 23 bm. odbyło się walne zebranie Zw. strzeleck., oddział w Olkuszu. Przed złożeniem sprawozdania z działalności zarządu, przemawiał delegat z okręgu sosnowieckiego p. Szenk, zastępca prezesa okręgu, oraz p. Toba, komendant powiat. Strzelca z Sosnowca. Sprawozdania z działalności zarządu odczytywali: sekretarz p. Witczyńska, kasowe — p. Barczyński, techniczne — p. Kaznowski, komendant oddziału, w imieniu komisji rew. — p. Martyniak oraz ogólne — prezes Wydrych.

W dyskusji zabierali głos: inż. Starkiewicz, dr. Łapiński, p. Szenk, p. Toba, komisarz Milbrandt i inni. Z najbliższych projektowanych prac związku, wysuwa się budowa własnej świetlicy strzeleckiej na ofiarowanym placu przez Magistrat m. Olkusza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Gorczycę, Martyniaka i Witczyńskiego, na referenta kulturalno oświatowego prof. Mitkę, na delegata do okręgu p. Krzywickiego.

× WALNE ZEBRANIE LOPP W OLKUSZU. W dniu 29 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków koła LOPP. w Olkuszu, na którem po sprawozdaniu zarządu z działalności za rok ubiegły, nastąpi wybór nowego zarządu.

× FAŁSZYWY SIERŻANT SKRADŁ PALTO. W tych dniach odwiedzał restauracje olkuskie w uniformie sierżanta nieznany tu nikomu młody osobnik, który z przygodnymi kompanami pił i grał w bilard. W cukierni p. Nowickiej po wyjściu owego sierżanta, zauważono brak palta właścicielki cukierni. Ponieważ przed jednym z przygodnych kompanów sierżant ów pokazywał legitymacje na imię Edwarda Zielińskiego z 11 p.p. z Królewskiej Huty, miejscowa komenda policji porozumiała się z dowództwem pułku, lecz okazało się, że nazwisko to podane zostało fałszywie. Rzekomy sierżant Zieliński ulotnił się z Olkusza.

× TRUP KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM. W nocy 24 bm. na torze kolejowym pomiędzy Wolbromiem i Rabsztynem, obok wsi Zarzecze, znaleziono zmasakrowane zwłoki kobiety w wieku od 30 do 40 lat, przejechane przez pociąg. Tożsamości trupa nie ustalono.

× KRADZIEŻ PASÓW W WAGONACH. Służba konduktorska przylapała Jana Nowaka, lat 23 z Wierzbia, pow. Miechowskiego, gdy w wagonach osobowych na przelocie pomiędzy Rabsztynem i Olkuszem, obciął 4 pasy. Nowak doprowadzony został do aresztu olkuskiego.

Do czego służy alkohol.

Bernard Shaw o prohibicji.

Bernard Shaw, zapytany, jak zapatruje się na prohibicję, odpowiedział w jednym z numerów „Cosmopolitan Magazine", że alkohol jest „chloroformem", który pozwala biednym ludziom wytrzymać bolesną operację życia. „Jeżeli ubogiemu człowiekowi zabierzecie alkohol — dodaje wielki pisarz — to musicie mu w inny sposób uprzyjemnić życie, dostarczając mu rozrywek".

Shaw uważa, że mimo różowo zabarwionych sprawozdań o dobrobycie Ameryki, w kraju tym gnieździ się skrajna nędza i upodlenie, podobne do tych, jakie stały się hańbą Anglji po rewolucji przemysłowej.

— Tylko alkohol powstrzymuje ofiary ustroju społecznego od gwałtów. Zabierzcie im alkohol, a ujrzycie przed sobą utajonych rewolucjonistów, gotowych na wszystko. Są to rewolucjoniści najbardziej niebezpieczni, bo mogą obalić każdy rząd. Zniszczywszy jednak istniejący ustrój społeczny, nie potrafią go odbudować. Pozbędziecie się pijaństwa, gdy wyplenicie nędzę i okrucieństwo — kończy swe uwagi autor „Wielkiego Kramu".

MILJONY ULATUJĄCE

z dymem tytoniu.

Od palenia tytoniu wstrzymuje się dziś tylko asceta lub ten, nad którym zawisł surowy zakaz lekarski. Palą młodzi i starzy, palą kobiety i mężczyźni, palą skąpi i oszczędni.

Jak wielka jest namiętność palenia tytoniu dowodzi statystyka zapotrzebowania papierosów. Bo w latach ostatnich papierosy wypierają powoli cygara. Statystykę konsumcji papierosów dostarczyły dotychczas Stany Zjednoczone, państwa europejskie i Japonja. W roku 1913 państwa te spostrzebowały 62 miljardy papierosów. W roku 1916 cyfra ta skoczyła do 220 miljardów, wzrastając z każdym rokiem; obecnie sięga konsumcja 250 miljardów rocznie.

Cygara nie dotrzymują kroku konsumcji papierosów. Owszem, z liczby 21 miljardów w roku 1913 spadło spożycie cygar w roku 1926 do 16.8 miljarda. Wzrost spożycia papierosów był rozmaity w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych od r. 1913 do 1926 spożycie zwiększyło się sześciokrotnie, w Japonji czterokrotnie. W krajach europejskich w tym samym czasie konsumcja wzrosła w dwójnasób albo też trzykrotnie. Najwięcej konsumuje się papierosów we Włoszech. W Anglji ilość wypalonych cygar spadła w tym okresie pięciokrotnie. Największymi spożywcami cygar są Amerykanie i Niemcy.

Równie ważną rolę jak w życiu codziennem odgrywa tytoń w budżecie poszczególnych państw. W Ameryce dochód z podatku od tytoniu zajmuje zaraz drugie miejsce po podatku dochodowym, w Niemczech cyfra podatku z cygar i papierosów dosięgła cyfry 870 miljonów marek.

Ile w Paryżu potrzebuje na utrzymanie

oszczędna tancerka.

Jeden z sądów paryskich miał temi dniami do rozstrzygnięcia drażliwą sprawę, która wymagała nietylko wiadomości prawniczych, ale też znajomości życia paryskiego i orjentowania się w potrzebach i upodobaniach

młodej i pięknej kobiety.

Jako oskarżone stanęły przed sądem dwie tancerki, siostry Epp, angażowane w jednym z musichallów paryskich z płacą miesięczną 12.000 franków każda. Otóż pensję tę

zajęto im

na żądanie dyrektora jednego z berlińskich teatrów Grussa, który uzyskał na siostry Epp wyrok, skazujący je na 25.000 franków odszkodowania na niewykonanie kontraktu. Tancerki zaprotestowały energicznie, twierdząc, że 12.000 franków miesięcznie to suma, która im akurat pozwala

związać koniec z końcem.

Sąd jednak był innego zdania. Zawyrokował, że najbardziej wymagająca artystka, nawet gdy nie chce się uciekać do różnych ubocznych dochodów, płynących z mętnych źródeł, może doskonale żyć i opędzać wszystkie swe potrzeby związane z zawodem tancerki, jak stroje, gimnastyka, masaż, szminka itp. za sumę

6000 franków miesięcznie.

Taką też sumę im pozostawił, oddając resztę do dyspozycji poszkodowanego dyrektora. Sąd drugiej instancji wyrok ten zatwierdził.

Restauracje djetetyczne

PRZY SZPITALACH W BERLINIE

Pod hasłem medycyny zapobiegawczej żyje obecnie niemal cała Europa. Szpitale współczesne opiekują się obecnie nie tylko chorymi ale i ozdrowieńcami. Wyrazem tego ruchu są kuchnie dla ozdrowieńców, chorych na cukrzycę, nerki i jelita, zorganizowane przy szpitalach berlińskich. W kuchniach tych wydaje się obiady tylko na zlecenie lekarskie w cenie zł. 2.60 gr. i 1 zł. 50 gr. Obiady te cieszą się wielkiem wzięciem. Przy kuchniach tych zorganizowano też szkoły djetetyczno-kucharskie.

Ciekawostka

MATEMATYCZNA.

Ciekawostką taką jest — jak podaje jeden z dzienników paryskich — liczba 142.857.

Jeżeli powyższą liczbę pomnożymy przez dwa, to otrzymamy 285.714, a więc te same cyfry, ustawione parami. Pomnożywszy ją przez trzy, otrzymamy 428.571, przez cztery 571.428, przez pięć 714.285, przez sześć 857.142, a zatem wciąż powtarzają się te same cyfry, przyczem w ostatnim przypadku układają się nawet w szczególny sposób, mianowicie trzy ostatnie cyfry liczby pierwiastkowej znalazły się na początku, a trzy pierwsze — na końcu.

Dopiero, gdy 142.857 pomnożymy przez siedem, wszystkie cyfry powyższe znikają, a na ich miejsce występuje jedna, powtórzona sześciokrotnie, mianowicie 999.999!

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

32

Nie pamiętam, żeby się kto odezwał. Hunter wpadł do pokoju i jednym rzutem oka objął sytuację, której zrozumienie zajęło mi trzy minuty czasu. Gdy Wardrop przestąpił próg, detektyw zamknął drzwi na klucz i we trzech stanęliśmy nad trupem.

Obserwowałem sekretarza, który zachował się jak kobieta. Upadł na krzesło i poszukawszy chustki do nosa, otarł nią drżące wargi. Twarz zbielała mu jak płótno, a ręce osunęły się bezsilnie po bokach.

— Czy słyszał pan strzał? — zwrócił się do mnie Hunter. — Musiało się to stać zaledwie przed kilku minutami.

— Nie wiem — odparłem oszołomiony. — Słyszałem kilka odgłosów, podobnych do wystrzałów, ale myślałem, że to automobil.

Detektyw obejrzał pokój, zajrzał pod biurko i podniósł derkę, która zaunęła się z tapczana na podłogę. Na korytarzu rozległy się kroki. Ktoś nacisnął klamkę i widząc, że nie ustępuje, szarpnął nią mocno.

— Fleming! — zawołał półgłosem. — Fleming!

Nie odpowiedzieliśmy, posłuszni Hunterowi, który dał nam znak milczenia. Ciężkie kroki oddaliły się w głąb hallu. Detektyw zasłał porządnie tapczan i we trzech przenieśliśmy ciało. Wardrop bliski był omdlenia.

— A teraz — rzekł spokojnie Hunter — zanim poproszę doktora Gray'a, chciałbym się dowiedzieć, co pan o tem wie, panie Wardrop?

Młody człowiek podniósł nań błędne spojrzenie nieprzytomnych oczu.

— Kiedy się z nim rozstawałem dziś rano, czuł się bardzo źle — zaczął chrapliwym głosem. — Teraz niema już co ukrywać. Bóg widzi, że uczyniłem wszystko, co tylko było w mojej mocy. Fleming używał kokainy od całego szeregu lat i dziś mu jej zabrakło. Pół godziny temu bliski był szaleństwa i chciał się zabić. Odebrałem mu rewolwer i poszedłem poszukać lekarza.

— Żeby dostać kokainy?

— Tak.

— Czy — nie dlatego, że Fleming był już wtedy ranny pan obawiał się, że jest z nim źle?

Wardrop zadrżał, opanował się z wysiłkiem i odpowiedział nieco naturalniejszym głosem:

— Na co się zda kłamać? Czy wam powiem prawdę czy nie, to i tak mi nie uwierzycie, — ale kiedy tu przyszedłem, mój szef już nie żył. Idąc na górę, usłyszałem odgłos podobny do trzaśnięcia drzwiami, chociaż nadole panował taki hałas, że nie byłem pewny. Kiedy wchodziłem, osunął się właśnie na biurko i —

— Zawahał się.

— Rewolwer?—zapytał lakonicznie detektyw.

— Miał w ręku, ale już nie żył.

— Gdzie jest ten rewolwer?

— Oddam go koronerowi.

— Mnie go pan odda — rzekł ostro Hunter.

Wardrop wsunął rękę do bocznej kieszeni spodni i wydobył zwykły rewolwer typu trzydzieści osiem. Detektyw obejrzawszy go stwierdził, że dwa naboje były wystrzelone.

— Więc, zamiast wezwać pomocy, marudził pan pewnie z dziesięć minut, a potem wyszedł pan z klubu szukać doktora, nic nikomu nie mówiąc? Co pan robił przez te dziesięć minut?

Wardrop zacisnął usta i odmówił odpowiedzi.

— Gdyby Fleming sam do siebie strzelał — ciągnął nieubłaganie detektyw — naokoło rany byłyby ślady prochu. Dalej, pisał właśnie list. I dziwny to był impuls — widzi pan, napisał ledwie parę wierszy.

Spojrzałem na stół. List nie miał żadnego nagłówka i zaczynał się bez wstępu:

Będę musiał to miejsce opuścić. Cyfry prześladują mnie i tutaj. Dzisiaj —"

To było wszystko.

— To nie samobójstwo, lecz morderstwo — rzekł surowo Hunter. — Ostrzegam pana, panie Wardrop, że będzie pan pociągnięty do odpowiedzialności za każde słowo. Panie Knox, proszę, poproś pan doktora Gray'a.

Udałem się do pokoju, z którego dochodziła największa wrzawa. Na szczęście doktór Gray nie grał. Stał przy drugim końcu stołu, zajęty otwieraniem puszki z kawiorem. Dałem mu znak. Wyszedł za mną i ponieważ o nic nie pytał, wpuściłem go do pokoju śmierci, nieprzygotowanego. Sama śmierć nie zrobiła na nim żadnego wrażenia, zato identyczność zmarłego przyprawiła go o gwałtowne wstrząśnienie.

D. c. n.

KINO „ZAGŁĘBIE"
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIS PODWOJNY PROGRAM!

ANNY SZUKA MĘŻA

Wesoła komedja w 10 aktach.
W roli główne **ANNY ONDRA.**

ZAPOMNISZ O MNIE

Dramat w 10 a...
W rolach głównych: **WILLIAM HAINES i JOZE..INA DUNN.**
Początek seansów o godzinie 6-ej i 9-ej.

Kino „WAWEL"
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

DZIS! Wielki dramat wschodni na tle historycznem p. t.

W PIASKACH SAHARY

Role główne kreują: **JACKY MOUNIER, BIVERO ENRIQUE.**

Wkrótce:
CONRAD VEIDT w obrazie
„TRUCICIEL"

KINO SFINKS

Od poniedziałku 24-go do 30-go marca b. r.
P...... farsa na tle przeżyć miłosnych pięknej modelki z Montparnasse
W rolach głównych: **IGO SYM i LILJANA HARVEY**

ŻEGNAJ MASCOTTE

Nad program NA SCENIE! Wystep artystów scen warszawskich
PROGRAM Nr. 4.
ŚPIEWAJ PUBLICZNOŚCI
wielka rewia artystyczna w 8 odsłonach. Udział biorą: **Messalini??** przebój XX wieku! Każdy pyta czy mężczyzna czy kobieta; **H. Wieczorkówna** znana artystka z występów w krak. „Gongu"; **H. Winiarska** Primabalerina teatru „Chochlik"; **Michałowski** pieśniarz operetki „Nowości"; **Jerzy Junosza** niezrównany konferencjer-humorysta. — — — — — —

KINO-TEATR „UCIECHA"
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

DZIS I DNI NASTĘPNE!

ODWROT Z POD MOSKWY (Diana)

Wstrząsający dramat najpiękniejszej kobiety Paryża podczas odwrotu wielkiej armji Napoleona.
W roli głównej **OLGA CZECHOWA.**

Wkrótce:
„MANOLESCU"
z Iwanem Mozżuchinem.

KINO-TEATR „CZARY" W CZELADZI

Od wtorku 25 do piątku 28 marca 1930 r. — Potężny dramat osnuty na tle panowania knuta kozackiego podczas rządów ostatniego cara p. t.

CZERWONA SZABLA

NA SCENIE: Fenomenalne siły akrobatyczne i gimnastyczne trupy
„WALDINI"
Całkowita zmiana programu.

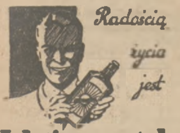
PODZIĘKOWANIE UCZENNIC

KURSU KROJU

szycia i modelowania ubrań damskich i dziecięcych przy pomocy „PATRON EXPRESS"
prof. kroju paryskiej Akademji **K. LEWANSKI**

Składamy podziękowanie za dobrą, szybką i wprost nieocenioną naukę, według wynalazku „Patron Express" prof. Lewańskiego, — instruktorce i kierowniczce szkoły w Sosnowcu pani St. Woitczuk.

UCZENNICE: J. Rzempołuchówna, H. Odłówna, Z. Śnieżna, L. Komorowska, H. Błaszczykówna, A. Koryczan, A. Wielska, St. Pławińska, W. Lechówna, B. Polówna, J. Prysakówna, N. Skorupianka, A. Góralówna, M. Dudałowa, L. Millerowa, J. Sobczykówna, A. Gierzzowa, M. Nowakówna, H. Szyszkówna, H. Klimczykowa, A. Klapińska, L. Faktorówna i L. Szlachcianka. — Zapisy na nowy komplet przyjmuje się codziennie **SOSNOWIEC, ulica Dęblińska 7, II piętro front.**
UWAGA: Opłata za kurs udostępniona. 1567



Radością życia jest

ICHTIOMENTOL

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, lamania, gośćiec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Wszędzie do nabycia.

Wyrób i skład wysyłkowy:

Ichtiomentol

LABORATORJUM CHEMICZNE APTEKARZA
Mra. SZYMONA EDELMANA
WE LWOWIE, Teatyńska 16. — — — 1161

NE 373-30.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Dąbrowie Górniczej I. rew. M. Kyrcz na zasadzie art. 1030 i nast. ust. post. cyw. obwieszcza, że dnia 7 kwietnia 1930 r. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie:

a) o godzinie 10 rano we wsi Gołonóg, przed domem Ksawerego Górala na kol. Zając ruchomości, składających się z mebli, inwentarza żywego, należących do tegoż Górala oszacowanych na 1040 zł.

b) o godz. 12-tej na kop. „Podreden" pod Strzemieszycami pompy syst. „Vortington'a" ssąco-tłoczącej, parowej kal. ¼ m³. żelaznej, oszacowanej na 100 zł., na zaspokojenie pretensyj Stanisława Barana.

Komornik M. KYRCZ.

KUPNO i SPRZEDAZ

Zakład litograficzny sprzedam lub przyjmę wspólnika fachowca. Egzystencja zapewniona. Wiadomość od 4 popoł. Sosnowiec, Hale „Rozwoju" u p. Święckiego. 1558

Sprzedam plac frontowy 120 prętów w Dąbzowie przy ulicy Kondratowicza. Wiadomość Jaworowa 4, Rutkowska. 1551

Dom o 57 ubikacjach z ogródkiem owocowym do sprzedania. Wiadomość Ząbkowice, J. Mikietyn. 1549

Sprzedam 3 morgi i 98 prętów ziemi ornej w jednym kawałku i 3 morgi lasu 55 letni nadający się dod budowę obok Ząbkowic. Wiadomość J. Mikietyn, Ząbkowice dom Mądrego. 1548

Sprzedam kozetkę, otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro, podwórze. 1564

Platformę używaną w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia do firmy G. Saper i Syn ul. Małachowskiego 4. 1555

POSADY i PRACE

Potrzebny jest korepetytor, któryby przerabiał codziennie z chłopcem lekcje z zakresu III oddziału szkoły powszechnej. Zgłaszać się u p. Hepka 1-go Maja Nr. 36 Sosnowiec. 1565

Poszukuję uczciwej służącej, znającej gospodarstwo i gotowanie, wymagana jest szczególnie czystość przy pracy. Sosnowiec, 1-go Maja 36. u p. Hepka. 1466

Panienka z 6 klasowem wykształceniem, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Praca". 1555

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

Potrzebna zaraz osoba inteligentna do dziewczynki pięcioletniej. Wspólna 10a, parter, 4—7, Kowalowa. 1549-2

Pracownik piekarski kilkuletnia praktyka, poszukuje posady, najchętniej u mistrza, dla wykończenia praktyki. Zgłoszenia filja Będzin.

Inteligentna panna poszukuje posady u samotnego pana. Zgłoszenia w filji Będzin.

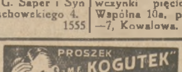
LOKALE

Do wynajęcia garaż Wiadomość Sosnowiec, Kaliska 29. 1494-3

ROZNE

Smaczne, domowe obiady na masle do domu i na miejscu. Sosnowiec, 1 Maja (Sznowska 17. 1530-9

Reklama jest dźwignią handlu.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania **po 5 proszków** —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem** opakowaniu **Gąseckiego.** 8609

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest: —

ŚRUT RYCYNOWY

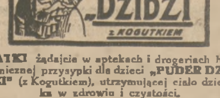
zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. — — — — — — — —

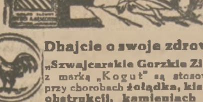
Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

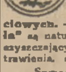
Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

SPÓŁKA AKCYJNA
J. D. POTOKA SYNOWIE
BĘDZIN. Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia, działającym przeciwko otyłości.**

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI